№ 84. Kraków 11 Kwietnia — Piątek. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas"

[illegible]	w Państwie Austryackiem (pocztą)
[illegible]	[illegible] . . . zł r. 20
[illegible]	[illegible] „ 10
[illegible]	[illegible] „ 5
[illegible]	[illegible] „ 2

Wy. Grabowski Maksy.

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	zł r. 26	rocznie	zł r. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 10 kwietnia.

Débaty i *Times*, jeżeli artykułom jakie podają zaufać można, otrzymały niejakie informacye tak co do kolei jaką się toczyły konferencye przed podpisaniem pokoju, jakoteż co do dalszych prac któremi się teraz zajmują.

Według pierwszych, ów piąty punkt uważany powszechnie przed rozpoczęciem konferencyi już dla saméj swéj tajemniczości za najtrudniejszy do rozwiązania, okazał się właśnie podczas konferencyj najmniejszą do zgody przeszkodą Dowodzi to tylko zdaniem naszem, że punkt ów dla Rosyi przy podpisaniu *ultimatum* nie był tajemnicą, to jest, że na warunki jakie w sobie zawierał, była już przygotowaną. Niedługa przeto miała być dyskusya tak nad zmianą portu w Mikołajewie, jak i nad zniesieniem innych wojennych zakładów na brzegach morza Czarnego i Azowskiego; słowem, neutralizacyę morza Czarnego przyjęła Rosya równie stanowczo jak zupełnie dalece, że wszystkie forty rosyjkie wzdłuż Kaukazu aż do Batum zostaną zburzone. Podobnież co się tyczy opuszczenia Karsu i terytoryum azyatyckiego Turcyi, oznaczenia dokładniéj granic w owych stronach, nie było ze strony Rosyi opozycyi, (zawsze według *Débatów*) zastrzegła ona sobie tylko zachowanie fortec na południu Kaukazu od morza Czarnego do Kaspijskiego rozłożonych. Odstąpiono od tego żądania, jakkolwiek pozycye te zagrażają Persyi, Indyom a poniekąd i Turcyi, z powodu, że niema tu interesu bezpośrednio dotyczącego Europę, a punkt piąty o zawarowaniu takich tylko interesów mógł traktować. Także co do wysp Alandzkich nie było trudności: Rosya pozostaje w ich posiadaniu ale przyrzeka niefortyfikować takowych, ani żadnych w nich nie budować koszar. *Débaty* w tem upatrują dostateczną rękojmię dla Szwecyi i hojne wynagrodzenie za przystąpienie do przymierza zachodniego. Nakoniec stawione pretensye przez Turcyą co do wynagrodzenia nie tyle kosztów wojennych, ile szkód wypadłych dla skarbu ottomańskiego ze zajęcia kilkokrotnego Księstw Naddunajskich przez wojska rosyjskie, nie otrzymały uznania przez Rosyą, ani też doznały mocnego poparcia w pełnomocnikach państw sprzymierzonych. Konferencye nie orzekły jeszcze w téj mierze stanowczo—sprawa przeto w zawieszeniu.

Lecz fraszką byłoby istotnie gdyby już tylko o tę chodziło kwestyą. Głównem zadaniem są Księstwa Naddunajskie. Traktat według *Débatów*, powtarza jedynie wyrazy *ultimatum* i dodaje tylko kilka objaśnień co do ducha i celu téj kwestyi, ale jéj nie rozstrzyga bynajmniéj. Protektorat rosyjski zniesiony, to rzecz niezawodna, ale cóż daléj z ową organizacyą, która ma być *nową, zastósowaną* do życzeń, potrzeb i interesów Księstw, a w któréj nadaniu mają zająć głos ludy Księstw rzeczonych. Głos to zapewne doradczy, ale przez jakież organa ludności owe wypowiedzą swe życzenia? Jakże to trudno zbadać życzenia, potrzeby, interesa kraju każdego, a niedopieroż tych prowincyj, gdzie tyle ich różnych, wiele przeciwnych, a silnie nietylko z sobą ale z polityką tylu państw powiązanych? Wymyślić organizacyą nową, tam gdzie już tyle organizowano, także nie łatwo. Konferencye wahają się między dwoma przedstawionemi systematami; czekać na zdanie komisyi wysłanéj, może pociągnąć daleko, a tymczasem kwestya ewakuacyi jest bardzo drażliwa i zwłoki cierpieć nie może.

Tą kwestyą przedewszystkiem trudni się *Times*, a w urządzeniu Księstw upatruje niesłychane trudności. Cała organizacya dawniejsza i wszystkie przywileje Księstw oparte były na traktatach Turcyi z Rosyą. Te uważane są za niebyłe, protektorat za zniesiony, Księstwa przeto wracają po prostu według niego pod zwierzchnictwo Turcyi. Aleź czy powrót taki bezwarunkowy odpowie postawionym warunkom w *ultimatum*? Wątpimy, aby to była organizacya nowa i zgodna z życzeniami tych prowincyj. To też traktat stawia w programacie, że organizacya będzie uznaną przez wszystkie mocarstwa zawierające umowę, a potwierdzona przez Sułtana jako wypływ z jego zwierzchniczéj inicyatywy. Napisać to bardzo łatwo, ale wykonać bardzo trudno, bo konieczna tu zgoda, prawie jednomyślność, a kwestya przedstawia powtarzamy tyle sprzecznych stron jak może żadna inna.

Czytając te wszystkie rozprawy, częstokroć bardzo długie, zastanawiając się nad trudnościami, których kilka tylko tu jest dotkniętych, przypatrując się bezstronnie na owe mnóstwo krzyżujących się z sobą interesów wielkich i małych, politycznych i społecznych, moralnych i materyalnych, jakby na wyścigi przez dzienniki podniecanych, rozbieranych, a zawsze nierozwiązanych, wydaje nam się czasem jakobyśmy przez trzy lata we śnie byli pogrążeni i dziś się nagle przebudzili. Wydaje nam się jakobyśmy byli w r. 1853, w chwili rozwijającego się sporu. Wszystko jakby na tém samem miejscu: kwestya Księstw Naddunajskich i protektoratu już nie wprawdzie rosyjskiego ale europejskiego, czy łatwiejszego do wykonania? przyszłość pokaże; kwestya rajasów tureckich, już wprawdzie nie tylko prawosławnych, ale wszystkich, już wprawdzie nie na hatyszeryfie z Gulhany oparta, ale na hatyhumajonie z 18 lutego, ale równie trudnym do przeprowadzenia jak tamten; Turcya broniąca się przed protektoratem nie rosyjskiem wprawdzie, ale europejskim, broniąca się aby przywileje czyli prawa przyznane rajasom nie zostały wciągnione w traktat paryski, tak jak jéj broniła aby przywileje rajasów prawosławnych nie były przedmiotem traktatu z Rosyą, który jéj proponował książe Menszyków; daléj kwestya ewakuacyi wprawdzie nie tylko Księstw Naddunajskich ale całego państwa Ottomańskiego, nie tylko przez Rosyą ale przez cztéry mocarstwa; daléj nawet kwestya o miejsca święte, nad którą rozprawiają i to na tym samym gruncie co w ówczas, to jest że ona tyczy się tylko Francyi i Turcyi, tak jak znów utrzymywała Rosya, że nikt się mięszać nie powinien skoro o nią z Turcyą traktowała.....

Wszystko więc prawie to samo, na tem samem miejscu z małemi zmianami. Na czyjąż korzyść te zmiany, dotąd powiedzieć trudno... W Krymie tylko sterczą ruiny Sebastopola, w porcie wyglądają z morza maszty zniszczonéj marynarki rosyjskiéj.... Tu wielka zmiana, ale na czyjąż korzyść? I tu odpowiedź niełatwa, bo zawsze niełatwa tam gdzie wszystko w zawieszeniu, gdzie nic nie rozwiązane: bo przecież takiego rezultatu, że same handlowe statki po morzu Czarném rozwijać będą żagle, nie można jeszcze uważać za tryumf cywilizacyi i rozwiązanie ostateczne kwestyi Wschodniéj....

Lecz czyliż we wszystkich tych otwartych dotąd kwestyach nastąpi prawdziwa zgoda?... Mniejsza o to, odpowiada *Indépendance* na to ważne pytanie zacierając ręce „to zawsze pewna, że jakkolwiek bądź, nie wypadnie ztąd wojna, a przekonanie to pocieszać powinno." Szczęśliwy dziennik, nie wiele mu potrzeba, aby był spokojny o powodzenie giełdy, jak się zdaje. Wartoby jednak może zajrzeć w drugą stronę tego pociesznego przekonania. Zapewne, że chociaż nie nastąpi prawdziwa zgoda, nie będzie ztąd wojny, ale czyliż wtedy będzie pokój?...

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 8 kwietnia.

ῶ Nowe zmniejszenie wojska zdecydowanem zostało wczoraj. Cała siła Austryi pod bronią na stopie pokoju nie przejdzie 300,000. Jest to nowy dowód zupełnego zaufania w trwałość zawartéj w Paryżu ugody. Francya i Rosya rozpuszczają także ostatnie pobory i sprowadzą swe regularne wojska do zwykłych rozmiarów. Anglia dała rozkaz flocie na Baltyku do powrotu. Blokada na wszystkich punktach Rosyi usunita. Porty na nowo otwarte handlowi. Wojska angielskie i francuskie opuszczą Turcyę o ile można najśpieszniéj. Opuszczenie Krymu nastąpi niezwłocznie. Co się stanie z legią kozaków Sułtana, niewiadomo. Wojska austryackie nie pozostaną długo w prowincyach naddunajskich. Fortece na lewym brzegu Dunaju zajętemi zapewne zostaną przez Turków.

Urządzenie wewnętrzne Księstw jest głównym przedmiotem narad konferencyi w Paryżu. Austrya i Turcya są za utrzymaniem *status quo ante bellum*, wyjąwszy ulepszeń wewnętrznych. Rosya i Francya chcą się trzymać zasady wyrzeczonéj w pierwszym punkcie gwarancyj przyjętych i zapisanych w traktacie pokoju. Anglia idzie daléj i chciałaby zjednoczenia i niemal autonomii politycznéj Księstw. Zdaje się, że głos Francyi i Rosyi przemoże i że organizacya wewnętrzna będzie kombinacyą tradycyi i życzeń (?) tych dwóch Księstw z zasadami istniejącemi prawa publicznego co do ich zależności od Turcyi. Gwarancye czyli rodzaj protektoratu pozostanie przy pięciu wielkich mocarstwach.

Berlin 8 kwietnia.

† Skończywszy obrady nad projektem do prawa o ordynacyi miast dla prowincyi nadreńskiéj, Izba poselska przystąpiła w dniu wczorajszym do obrad nad ordynacyą gminną tejże prowincyi. Projekt wniesiony przez rząd nie jest nową ordynacyą, lecz tylko nowellą czyli dodatkiem, uzupełniającym ordynacyą gminną z roku 1845, która ma być restaurowaną na miejsce ordynacyi z 11go marca 1850 r., uchwalonéj dla całéj monarchii i w prowincyi nadreńskiéj zaprowadzonéj i dotychczas istniejącéj, ale istniejącéj prowizorycznie, bo jak wiadomo ordynacya ta była późniéj zniesiona. Tymczasem odpowiadała ona zupełnie, jeżeli nie innym prowincyom, to prowincyi nadreńskiéj, bo nie stanowiła różnicy pomiędzy gminami miejskiemi i wiejskiemi, którą zatarł był czas rządu francuzkiego, i którą nawet ordynacya 1845 r. nie zupełnie była przywróciła. Otóż tę to ordynacyą, całkiem już prawie zapomnianą i w skutku tymczasowego istnienia ordynacyi 1850 roku wyszłą z użycia, rząd postanowił wskrzesić, i ożywić ją, podobnie jak stare ordynacye w prowincyach wschodnich, pomienioną wyżéj nowellą. Idzie tu o te same zasady polityczne i prawne co przy ordynacyi miast. Walka toczy się daléj na tem samem polu. Rząd mając na swe rozkazy większosć Izby, może być pewny, że i drugi projekt swój przeprowadzi. Zajść jednak mogą trudności, że prawa nie przyjdą w tym roku do skutku. Deputowani nadreńscy ufają mocno, że N. Pan ich nie potwierdzi. Aby ten krok koronie ułatwić, nasuwają oni myśl wysłuchania wprzódy głosu stanów prowincyonalnych, i oddania w tym celu rzeczonych ordynacyj pod ich rozwagę. Nadto ordynacya miast tylu różnemi poprawkami przekształconą została, i to samo stanie się niewątpliwie i z ordynacyą gminną, że jednę i drugą trzeba będzie na nowo zredagować. Dopiero wtedy nad obiema w całości Izba będzie głosowała. Projekta uchwalone pójdą następnie do Izby panów. Jest rzeczą wątpliwą, czy Izba ta przyjmie je bez dyskusyi. Do tego wszystkiego zabraknąć może czasu, a sejm ma się skończyć w końcu bieżącego miesiąca. Nadreńczycy wreszcie umieją bronić praw swoich. Przy sposobności obrad wypowiadają otwarcie wszystko to, co mają na sercu przeciwko rządowi. Ze wszystkich zaś prowincyj nadreńska jest ostatnią, którą rządby się

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

POGADANKA
w ogrodzie OO. Reformatów
W KRAKOWIE

(ze Zbioru wiadomości o Krakowie Józ. Mączyńskiego).

Pogadanka ta nieodnosi się do czasów, kiedy jeszcze w reformackim ogrodzie stał tak zwany *Rurmus*, z którego woda Rudawy rozchodziła się podziemnemi rurami po całém mieście; ani z roku 1707, kiedy w tym ogrodzie grzebano OO. Reformatów, co zakończyli życie, ratując bliźnich podczas panującego w Krakowie powietrza, a którego ustanie przepowiedział tutejszym zakonnikom Obraz Chrystusa i Matki Jego, pokazywany do dziś dnia na krużgankach klasztoru. Ani nakoniec z r. 1771, kiedy tam rozlegały się westchnienia i skargi nieszczęśliwych Konfederatów barskich w niewoli zostających, których zmuszano do kopania szańcu, pod murami tegoż ogrodu. Ale będzie to pogadanka prowadzona o niedawnych rzeczach, i przed nie tak dawnym czasem, bo w r. 1832.

W tym to właśnie roku w klasztorze OO. Reformatów żył ksiądz Stefan de Medem trzechkrotnie prowincyał, a wreszcie definitor jeneralny tego zakonu († r. 1843 dnia 5go lipca), starzec od wszystkich poważany i kochany. Ile pamiętam, w jednym z pięknych dni majowych wspomnionego roku, przyszli go odwiedzić: ksiądz Mikołaj Janowski kanonik krakowski († 1836 dnia 19 lutego), i ksiądz Gwalbert Leszczyński Dominikan († 1852 dnia 6 lipca) słynny kaznodzieja, i tak utworzyło się kółko z trzech starców, równie pobożnych jak światłych. A że zastali księdza Stefana przechodzącego się po ogrodzie, postanowili korzystać z miłego powietrza i zasiedli w altanie, niewiem zkąd zwanéj kanapą, gdyż siedzenie w niéj jest dość niewygodne, na wązkich drewnianych ławkach, okrążających marmurowy stół.

— Ojcze Stefanie! odezwał się kanonik Janowski, niespodzianie mamy i majówkę.

— To studencka zabawa, przerwał mu zwykle prędko mówiący ksiądz Leszczyński, więc téj zabawy używać z wami niepowinienbym, gdyż jak wiecie, doktorzy uznawszy mą głowę za niezdolną już do nauk, wzbronili mi się uczyć, i nakazali przestać być studentem.

— Trzeba teraz słuchać rozkazów lekarzy, mówił ojciec Stefan de Medem, kiedy się niesłuchało rad przyjaciół, a wszycyśmy wołali: ojcze Gwalbercie! twoje zdrowie, twoje lata, już niepozwalają tobie ślęczyć po całych dniach nad książkami.

— Ale bądźmy sprawiedliwymi, mówił uśmiechając się kanonik Janowski, i przyznajmy mu, iż usłuchał tych rad, bo niesiedział w klasztorze nad książkami, ale z książką jak dzień boży chodził po plantacyach. I jeżeli w Warszawie można widzieć zawsze siedzącego na swym pomniku Kopernika rozmyślającego nad światem, to w Krakowie można było widzieć zawsze z książką chodzącego po plantacyach księdza Gwalberta.

— Dobre porównanie! westchnąwszy mówił ksiądz Leszczyński, a szczególniéj z tego względu, że moja głowa stała się podobną do miedzianéj głowy Kopernika! O jeżeli co czyni mi teraz mniéj przykrym zakaz czytania, to żem uwolnion od tego bolesnego upokorzenia, jakiego doznawałem, widząc tę moją niedołężność umysłową.

Tu twarz jego zwykle uśmiechająca się przybrała wyraz posępny, zdradzający boleść tłumioną cierpliwością.

Chcąc mu to przykre uczucie wewnętrzne złagodzić, odezwał się kanonik Janowski:

— Tacy starzy ludzie jak my, gdy mówią o teraźniejszości, smutną najczęściéj prowadzą rozmowę. Nam trzeba mówić o przyszłości, bo tam nasze jedyne nadzieje, o przeszłości, bo tam nasze wspomnienia. Dla tego, wspomnij sobie mój Gwalbercie, ową w naszéj młodości pierwszą i jedyną w Krakowie kawiarnię Sendrakowskiéj, w domu na rogu ulicy Szewskiéj, na pierwszém piętrze w tych dwóch małych izdebkach, których całym sprzętem były pośrodku stojące dwa stoliki, z przybitemi na łańcuszkach trzema blaszanemi łyżeczkami i stojące ławki wzdłuż pod ścianą.

— O! pamiętam-ci dobrze, mówił już uśmiechający się ksiądz Leszczyński, a gdybym był malarzem, to samą Sendrakowską odmalowałbym dziś jeszcze. Nad czołem wielki fontaź od kornetu, z boków jego małe skrzydełka, a w środku tłusta twarz zawsze spocona i czerwona, od fatygi i palącego się nieustannie na kuchni ognia, obstawionego wielkiemi garnkami z kawą i śmietaną. A kapa, tak zwanéj dziś polskiéj kuchni, to był kredens; przybita do niéj deska, przechowywała kilkanaście garnuszków, w których dawała kawę, biorąc za nią trzy grosze.

— A jednak choć tak było, odezwał się ksiądz kanonik Janowski, uczęszczali do téj kawiarni ludzie wszystkich kondycyj. I myśmy tam obadwaj byli w roku jak mi się zdaje 1792 po pogrzebie jakiéjś pasamoniczki. Pamięć moja przechowała tę pogrzebową stypę, bo na niéj pierwszy raz zajął mnie młody, szczupły, żywy jak żywe srebro Dominikan swemi wiadomościami i dowcipem. A wiecie jak się nazywał?... Oto Gwalbert Leszczyński!

— Dobrze żeś powiedział kanoniku moje nazwisko, bobym się nigdy niedomyślił, że to o mnie mowa, słysząc te podchlebne wyrazy.

— Nie moja wina, że prawdę bierzesz za podhlebstwo. Lecz o tém potém, a teraz przypomnij sobie, że wtedy ksiądz Tarski, ów stary penitencyaryusz kolegiaty z kościoła świętéj Anny, powstawał na dokonaną reformę akademii przez Kołątaja w r. 1780, będąc jednym z tych starców, u których każda nowość, dla tego samego, że nowość, już nic niewarta. Nam młodym, co kończąc nauki po zaprowadzeniu téj re-

ośmielił bezwzględnie traktować. Obrady te wykrywszy niejednę skrytą dążność i zasadę w zapatrywaniu się władzy na swobody i instytucye konstytucyjne, podniosły śmiałość i ufność ich obrońców. Stronnictwo krzyżowe, które głównie popiera usiłowania ministra spraw wewnętrznych, odebrało niejednę moralną naukę, na którą nie było odpowiedzi. Słowa p. Wentzla: „*Contra legem facit, qui facit quod lex prohibet; in fraudem legis facit, qui salvis legis verbis sententiam legis circumvenit*“ p. Gerlach schował w kieszeń.

Ciekawsze jeszcze będą obrady, gdy przyjdzie na stół wniosek, o którym wspomniałem w końcu ostatniéj korespondencyi, wniosek mający na celu położyć koniec nadużyciom, których się, mianowicie na prowincyi, dopuszczają władze policyjne i administracyjne przeciwko zagwarantowanéj konstytucyą i osobnem organicznem prawem ściśle acz surowo określonéj wolności prasy. Ironia losu chciała, aby p. Mathis, poseł berliński, przed 1848 r. cenzor, był wnioskodawcą. Wniosek ujęty jest w 13 punktach, wyczerpujących wszystkie użalenia, które przeciwko zaszłym nadużyciom mogą być przytoczone. Zapewne i posłowie polscy z Księstwa nie zapomną przy téj sposobności określić obecnego politycznego stanu prasy polskiéj, wykazać, dlaczego to jedynéj gazecie polskiéj w Poznaniu niewolno zdawać sprawy nawet z posiedzeń sejmowych, szczególniéj tych, które się interesów Księstwa dotyczą?

Inna ciekawa sprawa, która będzie przedmiotem obrad Izby poselskiéj, dotyczy wiadomego skradzenia depesz dyplomatycznych, w skutku którego skompromitowany był jeden z wysokich urzędników, równocześnie poseł Izby. Sprawy te zaledwie w przyszłym tygodniu przyjdą na stół. Doniosę o nich więcéj w swoim czasie.

Nic znów nie słychać o powrocie p. Manteuffla z Paryża. Mniemanie jest, że dopiero równocześnie z innemi pełnomocnikami opuści stolicę francuzką. Prusy zniosły zakaz wyprowadzania koni. Zboże i okowita ciągle spadają. Na giełdzie rząd zakazał handel obcemi papierami.

Używamy prześlicznéj wiosny. Przyjemność przechadzki zastąpiła inne zabawy.

J. C. K. Ap. Mość najwyższem postanowieniem z d. 4go b. m. raczył uwolnionemu od obowiązków adwokata we Lwowie Dr. Klemensowi Raczyńskiemu, uznając chwalebne jego usługi i udowodnioną uczciwość udzielić tytuł radcy cesarskiego.

Pięćdziesiąta piąta lista składek za zakład naukowy gospodarski w Dublanach.

A) *Na fundusz szkoły:* PP. Franciszek Torosiewicz 25 złr., Albert Thieriot 2 złr., Józef Jabłonowski z Rawy, oblig pożyczki narod. 5-proc. z roku 1854 subskr. na budowanie gmachu szkolnego 5,000 złr.; Michał Gnoiński, oblig pożyczki narod. 5-proc. z r. 1854, 250 złr.; Wysoki Wydział Stanów król. Galicyi, na budowanie gmachu szkolnego z funduszu domestykalnego 10,000 złr.; dar Jego C. K. Apost. Mości z przeznaczonéj sumy 10-letniéj na utrzymanie szkoły, za pierwszy rok 1,500 złr.; Edward Duniewicz 25 złr.; ksiądz Marcin Konkolowski 10 złr.; Julian Skolimowski 50 złr.; Józef Bocheński 50 złr. i Waleryan Krzeczunowicz oblig. indemn. 200 złr. Razem na fundusz szkoły 17,112 złr.

B) *Na gospodarstwo wzorowe:* P. Henryk Malczewski 50 złr. Suma 55ej listy 17,162 złr. Dodawszy do tego sumę 54éj listy 42,733 złr. 51¾ kr., jest ogółem 59,895 złr. 51¾ kr.

Z tego wypada 34,615 złr. 21²/₄ kr. na szkołę, a 25,280 złr. 30¼ kr. na gospodarstwo. Ogół funduszów jak wyżéj 59,895 złr. 51¾ kr. mk.

Z Komitetu ck. Towarzystwa gosp. galic.

We Lwowie d. 5 kwietnia 1856 r.

Zast. prezesa *Krasicki.*

Wiedeń 9 kwietnia. Wczoraj nie było konferencyi biskupów. Słychać, że trzy razy na tydzień odbywać się mają posiedzenia ogólne, a prócz tego wydziały do szczególnych przedmiotów codziennie zbierać się będą. *Oest. Volksfr.* podaje następnie imiona obecnych biskupów:

Prowincya kościelna Wiedeń. Kardynał arcybiskup Rauscher; biskupi: Ignacy Feigerle z St. Pölten, Franc. Józ. Rudigier z Linz.

Prow. kośc. Salzburg: Książe arcybiskup Maks. Tarnoczy; Jerzy Habtmann proboszcz katedr. z Brixen jako zastępca księcia biskupa, Marcin Slomschek książe biskup z Lavant, Jan Nep. Tschiderer książe biskup trydencki, Ottokar Maryan hr. Attems ks. bisk. z Seckau, za księcia biskupa z Gurk jeden z radców konsystorza lawanckiego.

Prowin. kośc. Praga. Kardynał arcybiskup książe Schwarzenberg; Karol Hanl biskup z Królogradu, Augustyn Hille biskup z Lutomierzyc, Jan Iirsik biskup z Budziejowa.

Prow. kośc. Ołomuniec: Fryderyk Fürstenberg książe arcybiskup; hr. Ernest Schaffgotsche biskup z Berna.

Prow. kośc. Lwów obrz. łacińskiego: Łukasz Baraniecki arcybiskup; Franciszek Wierzchlejski biskup przemyski. Józef Aloizy Pukalski biskup Tarnowski. Obrz. grecko-katolickiego: Grzegorz Jachimowicz biskup przemyski.

Prow. kośc. Gorycya: Andrzej Gollmayr ks. arcybiskup; Ant. Wolf książe biskup Lublański, Bartłomiej Legat biskup tryestski, Antoni Peteani biskup z Parezzo, Jan Vitezich biskup z Veglia.

Prow. kośc. Zadra. Józef Godeassi arcyb. zadrzański; Aloizy Marya Pini biskup Spalato, Piotr Maupas biskup z Sebenico, Winc. Zubranicz biskup kotarski.

Prow. kośc. Medyolan: Bartłomiej hr. Romilli arcyb.; Piotr Aloizy Speranza biskup z Bergamo, Piotr Ferrè biskup z Crema, Ant. Novaskoni biskup z Cremony, Jan Corti biskup z Mantui, Anioł Ramazzotti biskup z Pawii.

Prow. kośc. Wenecya: Jakób Bignotti biskup z Adryi, Jan Renier biskup z Belluno, Manfred Belatti biskup z Ceneda, Andrzej Casasola biskup z Concordia, Jan Ant. Farina biskup z Trevizo, Jan Capellari biskup z Vicenza, Benedykt Riccabona biskup z Werony, Józef Trevisanato arcyb. z Udine.

Prow. kośc. Ostrzyhoń (Gran): Kardynał książe arcyb. Scitowski; Emeryk Farkas biskup z Stuhlweissenburg, Ant. Karner biskup z Raab, Stefan Moyses biskup z Nowosoli, Jerzy Girk biskup z Fünfkirchen, Franc. Szency biskup z Steinamanger, Augustyn Roskovanyi biskup z Waitzen, Jan Ranolder biskup z Wessprin, Bazyli Popowicz biskup greckokatol. z Munkaczu, Józef Gaganecz biskup greckokatol. z Preszowa.

Prow. kośc. Kalocza: Józef Kunszt arcyb. Kaloczy, Aleks. Czajaghy biskup z Czanodu, Franc. Szaniszló biskup łaciński z W. Waraždynu, Ludwik Haynald biskup Siedmiogrodzki.

Prow. kośc. Erlau. Wojciech Bartakowicz arcyb. Władysław Zabojski biskup spiski, Ignacy Fabry biskup koszycki.

Prow. kosc. Zagrzeb, Arcyb. Jerzy Haulik; Józef Jerzy Strossmayer biskup Djakowarski.

Prow. kośc. Fogarass: Aleks. Sterka-Sulutz grecko-katol. arcyb. Fogaraszu, Bazyli Erdelyi grecko-katol. biskup z W. Waraždynu, Jan Alexi gr. kat. biskup z Szamos-Ujvar, Aleks. Dobra gr. kat. biskup z Lugos.

Następnie przybyli na konferencye: Mateusz Gładyszewicz administrator dyecezyi krakowskiej; Henryk Förster książe biskup wrocławski; Michał Rimely arcyopat z Martinsbergu w Węgrzech; Jan michał Leonhardt wielki kapelan armii.

— Znany pułkownik w służbie angielskiéj Türr, który jako zbieg z wojska austryackiego aresztowany był niegdyś w Bukareszcie, wywieziony do Austryi i tam osądzony, przybył jeszcze 16go marca do Korfu pod strażą austryacką i tam oddany władzom angielskim.

— Założenie kamienia węgielnego pod kościół wotywowy, ma się odbyć z wielką uroczystością w rocznicę zaślubin cesarskich, to jest 24go b. m. w obec całego wyższego duchowieństwa bawiącego obecnie w Wiedniu na konferencyach konkordatowych. Miejsce gdzie kamień położony będzie ma być przystrojone świetnie, i prowadzić do niego będzie brama gotycka z posągami świętych patronów familii cesarskiéj.

— Paryski korespondent do *Oestr. Ztg* czyli co na jedno wychodzi wiedeński korespondent do *Constitutionnela* pisze, że hr. Buol wyjedzie 20go, bo najdaléj na parę dni przedtem nadejdzie z Wiednia ratyfikacya traktatu pokoju, który hr. Mülinen powiózł do Wiednia. Tęż samą wiadomość podaje *Constitutionnel* z 8go, a zdawałoby się, że tożsamość zdań dwóch dzienników o sto mil od siebie odległych, wiele za prawdopodobieństwem przemawia. Warto przeto nie zapominać, że autor tych listów jest dwulicowym Janusem, jedną twarzą zwrócony ku Wiedniowi, drugą ku Paryżowi. Nie twierdzimy, że hr. Buol może wrócić 20go, a ratyfikacya może nadejść do Paryża 18go, ale nigdy nie wzbudzi w nas zaufania publicysta, który mieszka w Paryżu, a pisuje także i z Wiednia, tak jak dawniéj mieszkał w Wiedniu, a pisywał nietylko z Wiednia ale i z Paryża.

— *Ost-Deutsche-Post* zamieszcza artykuł o okupacyi Księstw Naddunajskich, w którym stara się wykazać, iż lubo Austrya nie zamierza dłużéj nad potrzebę zajmować tych krajów, póty wszakże nie może wojsk swoich wyprowadzić, dopóki stan tych Księstw nie będzie uregulowanym.

„Traktat z 14go czerwca 1854 — mówi *O. D. Post* — wyraźnie oznacza cel dla którego okupacya zarządzoną była; nigdy Austrya po za ten cel nie wychodziła. Podobnie jak w traktacie państw zachodnich z 10 kwietnia tegożroku, opuszczenie Księstw zastrzeżone było w powyższym traktacie po dopełnieniu celu, a tem większa jest pewność Porty, że Austrya opuści Księstwa, iż w traktacie z państwami zachodniemi oznaczono termin prekluzyjny, w którym wojska zachodnie kraje tureckie opuścić będą winny, co się tyczy Austryi, zastrzeżonem to było do późniejszéj umowy.“

W innem miejscu mówi ten artykuł: „Austrya opuści Księstwa, zajęła je w pewnym celu, a przeto tymczasowo. Musi jéj to być nawet pożądanem, aby jak najprędzéj wojska swoje cofnęła, bo okupacya ta jest dla niéj ciężarem. Tak dobrze interes wojskowy jak i skarbowy nakazuje zaniechać téj okupacyi, przenieść wojska na właściwe ich stacye załogowe, liczbę ich zmniejszyć i płacić je nie srebrem lecz papierami jako walutą jedynie kursującą. Tak jak opuściła Toskanię kiedy obecność jéj wojsk tamże stała się niepotrzebną, tak również opuści ona Multany i Wołoszczyznę, skoro to bez niebezpieczeństwa da się uskutecznić; nigdy zaś nie miała innych zamiarów. Austrya nie myśli o posłannictwie zaborczem w tych stronach, ale o posłannictwie kultury, wpływu moralnego, spokojnych związków, stósunków handlowych, a dąży do tego wszystkiego nietylko we własnym ale i w europejskim interesie. Inna znów rzecz, iż ewakuacya nie da się uskutecznić naraz jeden, ale odbywać się musi powoli, gdyż jakkolwiek Austrya pragnęłaby uczynić to śpiesznie, to przecież muszą koleją różne ewentualności wejść w wykonanie, zanim to nastąpić będzie mogło. Przedewszystkiem Rosya musi istotnie uczynić zadosyć zobowiązaniom na siebie przyjętym, nowe granice muszą być wprzódy wytknięte, organizacya Księstw urządzona, spokojność w nich zapewniona, a pokój w ogóle nietylko na papierze ale i w rzeczywistości wykonanym być musi. Odpowiada to zupełnie temu, co uczynić obowiązały się państwa zachodnie, z któremi przecież Austrya stała i stoi jeszcze na jednéj linii, z któremi wspólnie wytknęła warunki pokoju, skłoniła Rosyę do pokoju i pokój przyprowadziła do skutku“.

Ministeryalny pruski dziennik *Zeit* we wstępnym artykule o pokoju szczególny kładzie nacisk na ustąpienie wojsk austryackich z Księstw Naddunajskich. Z zawarciem pokoju mówi *Zeit*, okupacya ta staje się bezwątpienia zbyteczną. Austrya wyraźnie wymieniła cel téj okupacyi w traktacie z Turcyą z d. 14go czerwca 1854, jako to: zapobiedz anarchii i niedozwolić Rosyanom najść ponownie granic Mołdawii. O anarchii nie może być teraz mowy, kiedy władze są w pełni używania swoich atrybucyj, a najście granic po zawarciu pokoju ustaje. Niewiadomo jakie warunki położono lub położą w przedmiocie ustąpienia wojsk obcych z posiadłości tureckich. Ale niewidzimy powodu dla któregoby wyprowadzenie wojsk miało być odwlekanem. Nie należy wątpić, iż Krym niedługo będzie opuszczony, bo już rząd francuski czyni do tego przygotowania. Rosya także ustąpi z Azyi Mniejszéj i zwróci Kars. Turcya sama zajmować się będzie bez pomocy obcéj reformami, a co do Księstw Sułtan sam bez pomocy państw zagranicznych zajmie się ich reorganizacyą zasięgnąwszy zdania krajowców i mając wzgląd na interesa Księstw. Jakiżby cel miało zatem dłuższe przebywanie wojsk austryackich w posiadłościach tureckich? Turcya niebędzie przecież zmuszaną do ponoszenia kosztów wojennych. W chwili ogłoszenia pokoju służy owszem Turcyi prawo żądania, aby ze wszystkich posiadłości jéj łącznie z Księstwami obce wojska wyszły, a niewiadomo nam wcale czy się znajdzie jaki powód do odmówienia tych żądań. Taka jest treść artykułu dziennika ministeryalnego pruskiego. Ton tego artykułu jest rosyjski i więcéj anti-austryacki niż anti-zachodni.

— Baron Koller b. poseł austryacki w Stambule, który po powrocie swoim z Turcyi mieszkał w Pradze, otrzymał wezwanie telegrafem do Wiednia.

— Narady między administracyą skarbową i założycielami nowego towarzystwa kredytowego ziemskiego zakończyły się w sobotę. Towarzystwo puści w obieg na pierwszy początek 20 mil. złr., które mają być rozebrane następnie: bank kredytu ruchomego bierze 6 mil., dawne towarzystwo ziemskie które z nowem się łączy również 6 mil., dom handlowy Pereire i jego spólnicy 6 mil., a 2 miliony dom handlowy wiedeński, Brandeis-Weikersheim.

— W Medyolanie d. 2go b. m. wieczór, inspektor wielkiego szpitalu Dr. Mojoli, ugodzony został przededrzwiami domu swego kilkakrotnie nożem lub sztyletem. Rany jego są niebezpieczne; sprawca nie jest schwytany, a i powody tego skrytobójstwa nieznane.

— *Ost-D.-Post* użala się na nieporządek panujący na kolejach administrowanych przez towarzystwo-francuskie i daje za przykład, iż rzeczy hr. Rudolfa Apponyi nowo mianowanego posła do Londynu zostały gdzieś w drodze, a lubo potem na zapytania telegrafem przesyłane, znaleziono je w Pradze, mimo tego nie poszły one zaraz, a poseł zmuszony był sprawiać sobie w Paryżu suknie i bieliznę, żeby módz wizyty pooddawać.

— *Oestr. Volksfreund* powiada, że obrady biskupie w Wiedniu w największéj trzymane będą tajemnicy i jeżeli w téj mierze będą co pisać korespondenci dziennika, dziennik ten radzi, aby temu nie ufać.

Królestwo Polskie.

Z dzienników warszawskich nic prawie nie można się było dotąd dowiedzieć, co się dzieje w kraju, w którym pisma te wychodzą; w rubryce „Wiadomości krajowe“ czytaliśmy tylko powtarzające się w tysiącznych tonach korespondencye i doniesienia o koncertach, ruchach muzycznych i obrazach, tak iż zdawało się, że cały kraj zachorował na artyzm, gra tylko, maluje albo rozprawia o sztuce. Z przyjemnością przeto widzimy, że świeżo wychodząca *Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych* szersze naznacza pole „Wiadomościom krajowym“. W jéj numerze 5tym czytamy następujące doniesienie o rozpoczęciu budowy kolei żelaznéj konnéj między Guzowem a Rudą guzowską stacyą kolei żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj:

„Trudność transportowania materyałów surowych, jako i przerobionych, stanowi w kraju naszym prawie największą przeszkodę do rozwijania się produkcyi rolniczéj, a tém bardziéj przemysłowéj. Wysokie ceny frachtów, niestałość tychże cen, a często zupełne niepodobieństwo transportów, podały myśl przedsiębiorcy zakładów guzowskich, zbudowania kolei żelaznéj, korzystając z doświadczeń nabytych w tym względzie przez zakłady fabryczne za granicą.

„Zawiązała się na dniu 19 grudnia r. z. przed rejentem Józefem Noskowskim, spółka pod nazwą Paweł hr. Łubieński i spółka, celem założenia i exploatowania kolei żelaznéj konnéj pomiędzy Rudą a Guzowem. Akt spółki stósownie do przepisów prawa wywieszonym został w trybunale handlowym. Spółka rzeczona wzięła w wieczystą dzierżawę od właściciela dóbr Guzów grunta pod koléj zająć się mające, zobowiązała się opłacać rocznie tytułem czynszu po rs. 4, z morgi zajętych gruntów i pra-

---

formy, pojmowaliśmy zbawienny jéj wpływ, na wychowanie publiczne, niezdawało się to co ksiądz Tarski mówił — ale jak tu wystąpić z przeciwném zdaniem, kiedy milcząca starszyzna zdawała się podzielać to jego przekonanie. Lecz znalazł się między nami rycerz, bez bojaźni i trwogi. Znalazłeś się ty Gwalbercie i zwiódłeś ze staremi przesądy walkę uwieńczoną zwycięztwem.

— Do walki się przyznaję, mówił ksiądz Leszczyński, ale zwycięztwo odniósł ksiądz Kamiński, co to umarł rządzcą ś. Wojciecha, on zadał wtedy stanowczy cios i to w chwili, kiedym był w największym kłopocie, bo zagadniony od przeciwnika drażliwym dla mnie pytaniem: Więc niema nic złego, że reforma dozwoliła czego nigdy niebywało, aby świeccy byli profesorami akademii? Księża akademicy do czasów téj przemądrzałéj reformy, byli jak mnisi najsurowszéj reguły poświęceni wyłącznie wychowaniu młodzieży, a to w bojaźni bożéj, co jest początkiem wszelkiéj mądrości. — Wisi wpawdzie i dziś nad waszą kapitularną kaplicą tablica z napisem: *Oratorium SS. Rosarii, Academiae Cracoviensis.* Ale w niéj nieujrzysz modlącéj się młodzieży akademickiéj, opasanéj paskiem Niepokalanéj Najświętszéj Panny Różańcowéj — paskiem strzegącym ich od złego. Wisi wprawdzie i dziś w kolegium Jagiellońskiém tablica z napisem: *Stuba Communis*, ale w niéj niemasz zgromadzonych akademików na modlitwy.

— I na obiady — odezwał się wtedy X. Kamiński — o dobre to czasy były, przyszło się, zapukało, i rzekło: *Pauper venit*, a usłyszawszy — *Christus venit*, zasiadało się do wspólnego stołu zajadając *gratis* obiadki, przeznaczone dla biednych.

To odezwanie się xiędza Kamińskiego, wywołało powszechny śmiech, wszyscy bowiem wiedzieli, że xiądz Tarski, zwykle dawniej zjadał takie obiadki — śmiech ten nietylko wstrzymał jego kaznodziejski zapał, ale tak go zmieszał, że dopiero pochwili odezwał się: — „Za te twoje niewczesne koncepta, odpokutujesz kiedyś xięże Kamiński, a będzie tem boleśniej, że każdy powie, to jego wina.“

— Mniejsza o to rzekł X. Kamiński nielubiący bydź dłużnym odpowiedzi niech sobie wtedy powiedzą, to jego wina, a dziś pięknieby było, gdyby kto powiedział: napijcie się mojego wina.

— Czy tak kto powiedział, tego ani ja ani ty mój kanoniku zapewne niewiesz — bo starszyzna została w kawiarni, a nam młodym kazano iść do klasztoru. — Ale obadwaj byliśmy świadkami sprawdzenia przepowiedni X. Tarskiego w roku jak mi się zdaje 1808 bo za koncept dostał się na kilkomiesięczne rekolekcye do klasztoru XX. Kapucynów.

— Cóż to był za koncept? odezwał się xiądz Stefan de Medem — nieznam go, bom wtedy niebył u was w Krakowie.

— Oto tak się stało — mówił dalej X. Leszczyński. „Jan Maj († 1842 d. 6 grudnia) w Krakowie przez tyle lat redagował i drukował gazetę, wydawał podczas wojny francuskiej, osobne dodatki do téj gazety z wiadomościami z placu boju, które sprzedawano po mieście, wołając: *Extra Blat!* — X. Kamiński zapytał się takiego roznosiciela, co ty wołasz? kto *Extra Zbladł?* To posłyszawszy nasze papry krakowskie, zaczęły biegać za roznosicielem, wołając: kto *Extra-Zbladł?* Dla uniknienia tego, musiał zaprzestać Maj téj głoszonéj sprzedaży Extra-blatów, ale i X. Kamiński, jak powiedziałem za ten koncept poszedł na rekolekcye.

Wszakże X. Tarski niedoczekał się, mówił kanonik Janowski, tak spełnionéj swéj przepowiedni, umarł bowiem w r. 1800 — X. Kamińskiemu musiała ona przyjść do myśli, bo właśnie odbywał te rekolekcye u OO. Kapucynów, gdzie w kruchcie kościelnéj pochowany X. Tarski, przypomniał mu się zamieszczonem tam jego nadgrobkiem. I kto wie czyli wiedząc iż X. Tarski po śmierci przekazał znaczny fundusz Bractwu Miłosierdzia, nie pomyślał sobie stojąc na jego grobie, ja wtedy zakłopotałem tego starca, a on mnie teraz upokarza, dając mi poznać, iż dlatego poprzestawał na strawie biednego, aby po śmierci swéj żywił ciągle biednych. — Jak często sądy ludzkie podobnie są mylnemi, ja najlepiej przekonałem się, a przekonałem się z niemałą boleścią, będąc tych sądów ofiarą. Wiem ja, że ludzie mówili dowiedziawszy się o méj sekularizacyi: Duma i chciwość opanowały na starość tego Franciszkana! — Wy zaś wiecie, gdyż przed wami wyspowiadałem się, że opuścić klasztor, w którem przeżywszy tyle lat, uważałem już za dom rodzinny, że zmienić sposób życia, który stał się dla mnie drugą naturą, było dla mnie ciężkiem umartwieniem. Ale do zrobienia tego kroku, zmuszało mnie przekonanie, iż przez to stanę się użyteczniejszym bliźnim. Pensyą bowiem pobieraną jako profesor akademii, obracałem na wsparcie biednych, na pomnożenie biblioteki klasztornej, na różne potrzeby kościoła i klasztoru. Dziś możeby w gruzach leżały jego okazałe kruczganki z ich pięknym zbiorem wizerunków biskupów krakowskich; gdybym walących się sklepień nieuratował z własnych funduszów. Tyle robiąc z pensyi, pomyślałem, ileż będę mógł robić, jeżeli powiększę dochody moje, dochodami z probostwa i z kanonii, przywiązanemi do profesury akademicznej, a których w zakonie nigdybym niemiał. Zmieniłem więc tylko tytuł zakonnika na kanonika, bo wiecie że żyję jak mnich i umrę jak mnich.

— Drugiego niedokażecie kanoniku, odezwał się X. Stefan de Medem, my zakonnicy umieramy, nie zostawiając ani grosza.

— I ja go niezostawię.

— A składane corocznie tysiączki do kasy, Bractwu Miłosierdzia i Banku pobożnego, czyliż niezostaną?

— Te już dałem ubogim.

— Ubogim się daje tylko na pożyczkę, którą Bóg płaci.

(D. c. n.)

wa swoje w księdze wieczystéj dóbr Guzów objawiła. Następnie wypuściła akcyj 18 po rs. 1,500.

„Położenie gruntu jest nader zakładowi kolei żelaznéj sprzyjające. Płaszczyzna zupełna ze spadkiem ciągłym, prawie jednostajnym z Rudy do Guzowa, mosty znaczniejsze tylko 2, nasypki i przekopy nie wynoszą 3,000 sążni kubicznych.

„Koléj przechodzić będzie przez wieś Sokule obok zakładów znaczniejszych cegielnianych, przez wieś Starowiskitki i w obudwu tych miejscach urządzone zostaną zjazdy boczne celem ładowania towarów miejscowych. Roboty ziemne, budowy mostów i pomieszkań, już rozpoczęte zostały, drzewo na podkłady i podłużne płatwy już jest wyrobione i w znacznéj części z lasu wywiezione, żelazo zakontraktowane i w części już na miejscu. Wiercenie dziur w szynach rozpoczęte, zdaje się zatém, że z końcem lipca droga do użytku będzie otwartą.

„Przedsiębiorstwa przemysłowe mają tę własność, że budzą w innych miejscach podobne sobie zakłady. Donoszą nam, że z drugiéj strony Rudy zaprojektowaną jest przez Adama hrabiego Krasińskiego koléj podobnież konna z Rudy do dóbr Radziejowice i przechodzić będzie przez znaczne lasy radziejowskie.“

Niemcy.

Na posiedzeniu Izby niższéj w Berlinie w dniu 7 b. m., deputowany Herzberg z Ostrowa w Poznańskiém złożył pismo dwóch nauczycieli wiejskich w Księstwie, o których deputowany Morawski mówiąc o nadużyciach wyborczych nadmienił był, iż landrat pruski Wocke wymógł na nich groźbą wotowanie w myśl rządu. Obaj ci nauczyciele oświadczają teraz, iż dep. Morawski mówił przeciwko ich przekonaniu. Dep. Morawski odpowiedział na to, iż mówił on był wtedy o trzech nie o dwóch nauczycielach. Nie chce on wchodzić w powody dla jakich dwaj nauczyciele wymienieni tu odwołali swoje poprzednie zdanie; ale to tylko może powiedzieć, iż trzeci z nich, którego pisma tu nie ma, pozbawiony został swego urzędowania. Oświadczenie to p. Morawskiego wielkie w Izbie uczyniło wrażenie— lecz się wszystko kończy na tém chwilowém wewnętrzném uznaniu słuszności zarzutów przeciwko prawomocności wyborów w Księstwie. O dochodzeniu nadużyć ani myśleć.

— Z powodu zakończenia wojny, rząd pruski zniósł zakazy wyprowadzania koni z krajów swoich poza obręb związku celnego niemieckiego. Za tym przykładem pójdą zapewne niebawem całe Niemcy.

— Dnia 11go czerwca nastąpi ślub Księcia Rejenta Badeńskiego z księżniczką Ludwiką córką Księcia Pruskiego.

Francya.

Monitor ogłasza następującą notę:

Zanim dopełnioną będzie ratyfikacya traktatu pokoju, zawartem zostało zawieszenie broni na morzu pomiędzy Francyą, W. Brytanią, Sardynią i Turcyą z jednéj, a Rosyą z drugiéj strony, w skutku czego zgodzono się, że zdobycze, które nastąpiły po dacie podpisania traktatu będą zwrócone, że wydane zostaną rozkazy aby istniejąca blokada natychmiast była zniesioną i że zakaz wyprowadzania w czasie wojny z Rosyi produktów rosyjskich a szczególniéj zboża bezzwłocznie odwołanym będzie. Czynności konsularne i formalności wymagane od żeglarzy i kupców wykonywane będą prowizorycznie przez ajentów mocarstw, które w ciągu wojny zechciały się zajmować interesami państw wojujących.

Szkoła centralna w Paryżu z powodu przekroczeń dyscyplinarnych została zamkniętą. Z tego samego powodu otrzymała szkoła politechniczna trzechtygodniowy areszt. Uczniowie szkoły centralnéj, w któréj się kształcą architekci i cywilni inżynierowie żądali feryj pokojowych, ażeby się mogli swobodnie po ulicach Paryża przechadzać, gdy im to odmówionem zostało, zaczęli śpiewać nową piosnkę rewolucyjną i dopuszczać się rozmaitych nadużyć.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby niższéj w dniu 3 b. m. zapytywał p. Ewart lorda Palmerstona czy do rządu greckiego uczynione zostały kroki o zniesienie uciążliwego dla handlu cła? Lord Palmerston odpowiedział, że względem tego od jakiegoś czasu trwają korespondencye dyplomatyczne, lecz dotąd nieosiągnęły zadawalniającego skutku. P. Mitchel zapytuje czy blokada rosyjskich portów trwać ma aż do ratyfikacyi traktatu pokoju? Lord Palmerston oświadczył, że wczoraj (2 kwietnia) kongres zawieszenie broni rozciągnął również do floty. Dotąd ograniczał on się tylko do operacyi na lądzie i przyczynę tego łatwo pojąć. Wątpliwem bowiem było jaki skutek wezmą układy, a gdyby i na morzu wolny ruch był przywróconym mogliby byli Rosyanie łatwo korzystniejsze zająć stanowisko przy wznowieniu kroków nieprzyjacielskich. Podpisanie traktatu położyło na szczęście kres możliwości powrócenia do stanu wojennego a tém samém i blokada jest już niepotrzebną, czy jednak angielskie okręty kupieckie bez niebezpieczeństwa zawijać mogą do portów rosyjskich, zaręczyć za to trudno, gdyż to związek ma z innemi względami a przeto odpowiedź na to jest w téj chwili niepodobną.

— Na posiedzeniu Izby niższéj z dnia 4 b. m., wszczyna mowę lord Goderich o sporze amerykańskim. Według dzienników, dopuścił się p. Crampton w Washingtonie wielkiéj opieszałości i sam do błędu się przyznaje. Pod dniem 27 lutego 1856 pisał bowiem poseł angielski w Washingtonie do amerykańskiego sekretarza stanu p. Marcy, iż żałuje że mu wprzód nie udzielił z dnia 10go lutego 1855 datowanéj depeszy, którą mu w téj chwili załącza. Depesza ta, w któréj wyrażoną jest gotowość rządu angielskiego zakończenia sporu sądem polubownym, mieści w sobie wyrazy: „Zechcesz WPan depeszę tę panu Marcy udzielić“. Pytanie, czy to przez dzienniki rozgłoszone pismo p. Cramptona jest prawdziwe? P. Gladstone prosi o pozwolenie zrobienia paru uwag, zanim lord Palmerston na interpelacyą odpowie. Nadaremnie oczekuje Izba od 2ch miesięcy, mówi on, na przyrzeczoną korespondencyą z Ameryką, chociaż się ta według półurzędowych oświadczeń jeszcze w wrześniu przeszłego roku zakończyła. Jeżeli rząd korespondencyą od tego czasu wznowił, natenczas nie ma on na to nic więcéj do powiedzenia i będzie cierpliwie czekał. Nie chodzi mu bowiem tyle o korespondencyą samą, jak o to aby się dowiedzieć, jaki jest obecnie właściwy stosunek Anglii do Ameryki, i czy już tak zwane *ultimatum* pomiędzy obydwoma rządami wymienioném zostało, lub czy jest jeszcze nadzieja spokojnego załatwienia sporu. Gdzie odpowiedzialność rządu ustaje, tam się rozpoczyna odpowiedzialność Izby niższéj. Nie może spuścić z uwagi, że kiedy się parlament w pełném może taktu milczeniu zamyka, inne głosy słyszeć się dają które przeciw rozumowi sprawiedliwości i pokojowi walczą. Pominąwszy rozdrażniający język, używany przez mniemane organa opinii powszechnéj, rozeszła się mylna, jak się zdaje pogłoska, że Anglia ma zamiar wzmocnić stojącą w Kanadzie siłę wojskową. W obecnym stanie stosunków do Ameryki północnéj, mógłby ten środek smutne następstwa sprowadzić. Zanim rząd tak daleko się posunie, wysłucha zapewne wprzód głosu Izby, który jak mówca jest przekonanym, za pokojem i prawami dobrego sąsiedztwa przemówi. Jeżeli korespondencya jest zakończoną winna być zakomunikowaną Izbie, jeżeli nie, niechaj to rząd objawi, a zapewne więcéj będzie pocieszającem dowiedzieć się, że trwa jeszcze lub na nowo rozpoczętą została, i że rząd niema przyczyny powątpiewania o porozumieniu z Ameryką.—Mój czcigodny przyjaciel, odpowiedział lord Palmerston, wie zapewne równie jak wszyscy, jaką jest organizacya rozmaitych wydziałów rządowych, i że sprawy tamże przy wpływie niespodziewanych i niezwykłych okoliczności, nieprędko załatwiać się dają. Czcigodny mój przyjaciel bierze za lekko inne sprawy, któremi w ostatnich czasach wydział spraw zewnętrznych zajmować się musiał.... (P. Gladstone i inni: nie, nie!). Tak jest, bierze je za lekko. Izba wie, że inne nader ważne i trudne układy wymagają obecnie szczególnéj baczności rządu. Niezapomniała ona, że od początku posiedzeń ciągle nalegano na ministeryum spraw zagranicznych o korespondencye z Karsu. Ułożenie tych papierów wymagało wiele pracy i ostrożności nie ze strony podrzędnych urzędników, lecz ze strony wyżéj w tym wydziale położonych osób—i przedłożenie nastąpiło. Co się tyczy aktów odnoszących się do sprawy amerykańskiéj, tyle powiedzieć mogę, że prawie już są przygotowane i że wkrótce przedłożone być mogą. Wyznać jednak muszę, że niemogę odpowiedzieć wezwaniu mego czcigodnego przyjaciela i rozbierać kwestyę któréj wszelkie szczegóły nie są jeszcze Izbie wiadome, i oczekuję chętnie sądu szanownych członków Izby, gdy już będą w posiadaniu materyałów na których można będzie oprzeć zdanie. Co do pytania mego szlachetnego przyjaciela (lorda Goderich), sądzę, że wzmiankowane przez niego pismo jest właściwą kopią komunikacyi, któréj p. Crampton stósownie do odebranéj od lorda Clarendona instrukcyi, panu Marcy udzielił, z przypadkowego jednakże opóźnienia nie wypływa tak wielka szkoda, gdyż wzmiankowane instrukcye lorda Clarendona zakomunikowane zostały ówczesnemu posłowi Stanów Zjednoczonych w Londynie panu Buchanan, co się wykaże wkrótce z papierów jakie Izba przedłożone mieć będzie.—Następnie wytacza się spór pomiędzy p. J. Graham i p. J. Napier. Spór ten nie dotyczy kampanii baltyckiéj, lecz szturmu na St. Jean d'Acre. Z powodu listu który admirał ogłosił w *Timesie*, sądzi sir J. Graham, że cofnąć się musi do tego przedszesnastoletniego wypadku i przedstawia postępowanie Napiera przy każdéj sposobności jako więcéj wątpliwe niż chwalebne. Admirał Stopford dał mu nawet naganę. Sir Ch. Napier bronił swéj przeszłości wymownie i odczytał list lorda Stopford, w którym tenże przeprasza go za daną mu naganę. Admirał Berkeley i Mr. Cowper stają po stronie p. Graham, kiedy przeciwnie pp. Malins, Lindsay i Roebuck, z żywym ze strony Izby objawem jednomyślności przyznają Napierowi palmę tryumfu.

Teatr wojenny.

Spór toczą właśnie z sobą dzienniki europejskie o to, jak prędko wojska sprzymierzone opuszczą Krym i państwo otomańskie: jedne utrzymują, że natychmiast po ratyfikacyi traktatu pokoju, armie sprzymierzone odpłyną z taurykckiego półwyspu z Turcyi; inne dowodzą, że jeszcze przez 5 miesięcy stać będą sprzymierzeni w zajętych przez siebie stanowiskach w Turcyi, a nawet w Rosyi, a dopiero po upływie tego przeciągu czasu, ewakuacya nastąpi. Spór ten zdaje nam się zbytecznym. Chociażby bowiem wojska francuskie, angielskie i austryackie rozpoczęły już dzisiaj oddalać się z krajów tureckich i rosyjskich, wywozić ogromne zapasy i materyały nagromadzone tam przez dwa lata, cały rok może upłynie, zaczem wymarsz ten ukończą, a po pięciu miesiącach znaczne jeszcze siły anglo-francuskie stałyby w państwie otomańskiem.

Zadna jednak wieść niedoszła nas jeszcze ze Wschodu, aby którakolwiek z armij sprzymierzonych czynił przygotowania do opuszczenia Krymu, a szczególniéj Turcyi. Spodziewamy się wprawdzie wkrótce wiadomości, że rozpoczęła się ostatnia scena na krymskim teatrze wojennym, wojska sprzymierzone wsiadają na okręty i odpływają z taurykckiego półwyspu, lecz scena ta przeciągnie się zapewnie kilka miesięcy i ledwie w październiku zapadnie ostatecznie zasłona na ten teatr wojenny. Nie tak prędko jednak doczekamy się wieści donoszącéj, że Anglo-Francuzi opuścili państwo otomańskie. Dotychczas nigdzie dostrzedz nie można znaku przygotowań do ewakuacyi Turcyi. Przeciwnie, wojska sprzymierzone rozsiedlają się coraz wygodniéj w tem państwie; donoszą o tem ze wszystkich stron Turcyi: *Korespondencya Pruska* dziennik urzędowy, zamieszcza list z Warny z 22go marca, z którego podajemy następujący wyjątek: „W tych dniach spodziewają się tu przybycia kilku oddziałów wojska angielskiego, a mianowicie pułku artyleryi i dwóch pułków jazdy ze Skutari, które następnie ruszą w głąb kraju i tam rozłożone będą. Chociaż dzienniki europejskie wystawiają nam pokój coraz bliższym, u nas tu wszystko jeszcze ma postać wojenną. Dla angielskiéj jazdy przybywają tu codziennie oddziały koni zakupionych w Wołoszczyznie, Mołdawii i Siedmiogrodzie. Z rozpisania liwerunków i dostaw żywności dla wojsk angielskich w Bułgaryi obozować mających, pokazuje się, że korpus angielski w téj prowincyi tureckiéj, liczyć będzie 15,000 żołnierzy, wrachowawszy w to oddziały wojsk nieregularnych angielsko-tureckich, znajdujące się w Szumli i w Tyrwinaie. Przed kilkoma dniami francuska intendentura zamówiła u przedsiębiorcy budującego statki, 400 wielkich bark przewozowych dla transportu żywności i paszy wzdłuż brzegów. Trzeci pułk kozaków sułtańskich jest sformowany zupełnie, uzbrojony i ubrany, lecz niema jeszcze koni, których nadejścia z Wołoszczyzny w tych dniach się spodziewają“. Korespondent *Timesa* z Carogrodu pisze, że wojska angielskie w stolicy téj i jej okolicy znajdujące się liczą 25,000 żołnierzy. Nietylko one nie czynią żadnych przygotowań do odjazdu, lecz codzień pracują nad coraz wygodniejszém rozkwaterowaniem się na tém zajętém przez siebie stanowisku, najważniejszém może w Europie pod względem strategicznym i handlowym, a które nadaje taką ważność Konstantynopolowi i Turcyi. Donosiliśmy już dawniéj o przygotowaniach czynionych przez Anglią dla urządzenia sobie stanowiska wojskowo-morskiego w Trebizondzie, będącéj najważniejszym punktem na wybrzeżach morza Czarnego. Wprawdzie oświadczył dnia 7go kwietnia w Izbie niższéj rząd angielski przez usta Fryderyka Peela podsekretarza w ministeryum wojny, że milicya i legiony cudzoziemskie zaciągnięte przez Anglią, wkrótce rozbrojonemi i rozpuszczonemi zostaną, a kontyngens angielsko-turecki będący na żołdzie angielskim, przejdzie na żołd sułtana; lecz nie oświadczył p. Peel, czy kontyngens ten zmieni swoich dowódzców; dzisiaj bowiem wszyscy oficerowie w tym legionie, 30,000 żołnierzy liczącym, od porucznika aż do naczelnego dowódzcy są Anglikami; jest to zaś pytanie ważniejsze niżli to, kto żołd płacić będzie.

Jedna tylko Turcya zaczęła już ustępować z stanowisk i twierdz zajętych przez jéj wojska na rosyjskich wschodnich wybrzeżach Czarnego morza, w Mingrelii i Abchazyi. Czyni to jednak nie z przyczyny zawarcia pokoju i zawieszenia broni, lecz że wojska te niemają co robić już na tych wybrzeżach po niepomyślnéj kampanii Omera paszy w Mingrelii, i niemogłyby się tam utrzymać pod naciskiém dwóch nieprzyjaciół: Rosyan i febry. Wprawdzie zawieszenie broni zatrzymało nacisk Rosyan, lecz febra niezważając na armisticyzm morduje szczątki korpusu Omera paszy stojące wśród błót Mingrelii lub rozłożone w szeregu forteczek wzniesionych na bagnistych wybrzeżach czerkiesko-czarnomorskich. Forteczki te, o których tyle rozprawiają dzienniki europejskie wystawiając ważność odebrania ich Rosyi i zburzenia, są to, prócz Anapy i Redutkale, gromadki drewnianych baraków otoczonych ziemnym wałem. Mogły one odgrywać pewną rolę w wojnie Rosyi z Czerkiesami, lecz w walce przeciwko armiom i flotom Europejskim niemają żadnéj wartości; dzisiaj byłyby dla Rosyi bez żadnego użytku, a nawet powiedzieć można, że utrzymanie ich przynosiło zawsze dla Rosyi więcéj szkody niż korzyści, gdyż co lat parę wymierały w nich całe prawie załogi rosyjskie, w tak niezdrowych miejscach założone były te nadmorskie warownie; pod szatą pysznéj roślinności, co pokrywa bagnistą okolicę tych twierdz, kryje się zabójcza febra, a różnobarwne kwiaty rododendronu kwitną na grobach całych wymarłych tu pułków.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Gazety niemieckie popisują się zwykle swoją znajomością rzeczy i drwią z francuskich, że im zbywa na potrzebnéj nauce do traktowania przedmiotów w związku z nią będących. Nie lepiéj to idzie i najpoważniejszym pismom niemieckim. *Gazeta powszechna Augsburgska*, któréj każdy niemal artykuł ubrany w biret doktorski, pisze o konferencyach biskupich w Wiedniu, nie znając nawet statystyki kościelnéj. Między innemi znajdują się w niéj te słowa: „Biskupstwo Krakowskie należy do prowincyi kościelnéj Poznańskiéj, a najznaczniejsza część probostw szląskich do osobnego biskupstwa Wrocławskiego.“ Tymczasem biskupstwo Krakowskie podlega arcybiskupowi warszawskiemu i obejmuje dyecezyę Kielecką i Krakowską; probostwa szląskie nie w większéj części, lecz wszystkie należą do dyecezyi Wrocławskiéj, nie będąc odłączone od niéj po rozdziale Szląska między Austryą i Prusy.

— Podanie redaktora dziennika *Figaro* do nowonarodzonego księcia Eugeniusza Napoleona o uwolnienie go od kary wymierzonéj za przekroczenia drukowe, otrzymało pożądany skutek. Prośbę *Figara* podaliśmy byli niedawno w piśmie naszem.

— Magistrat miasta Monachium postanowił zapisać na wieczne czasy groby dwóch mieszkańców tego miasta, których imie w dziejach sztuki żyć będzie, to jest Senefeldera (umarł 1834) wynalazcy litografii i Gabelsbergera (umarł 1849) wynalazcy Stenografii.

— W Neapolu spodziewają się wkrótce wybuchu Wezuwiuszu, gdyż zwykłe pojawy zapowiadające wybuch dają się już spostrzegać, jak np. wyschnięcie okolicznych studzien. Z Rzymu mnóstwo cudzoziemców wyjeżdża do Neapolu.

— Grek Simonides wyszedł cało z procesu o fałszowanie starożytnych rękopismów. Sądy w Berlinie nie mogły mu udowodnić fałszerstwa i oszustwa względem biblioteki publicznéj w Berlinie, albowiem nie traktował on o sprzedaż rękopismów z upoważnionemi do tego osobami, ale sprzedawał je w Lipsku. Odstawiono go przeto do granicy saskiéj.

— Rossini pytany niedawno w pewnem towarzystwie paryskiem, dla czego nic nowego nie komponuje, rzekł: Na co mi na stare lata trudnić się? We Francyi i Włoszech więcéj robi hałasu pytanie, dla czego ja żadnéj nowéj opery nie piszę, aniżeli wszystkie dotychczasowe opery narobiły.

— W d. 21 marca umarł w Portsmouth admirał Hyde Park.

— Królowa angielska otwarła subskrypcyę na odbudowę teatru Covent Garden, zapisawszy się 1000 f. szt.

— Cesarz Aleksander II dozwolił wydawcom „Wzorów sztuki średniowiecznéj w dawnéj Polsce“ pp. Przeździeckiemu i Rastawieckiemu kopiować rzadkie przedmioty do dzieła ich stósowne, a znajdujące się we własnej zbrojowni w Carskiem siele. Konserwator tego zbioru zawiadomił wydawców, iż mogą przysłać rysownika do kopiowania przedmiotów żądanych.

— Do *Gazety Krzyżowéj* piszą z Hagi, że u dworu i w mieście mówią wiele o jakimś kufrze z kosztownościami i sukniami królowéj wdowy, które były sadzone brylantami. Kufer ten wysłany został z Hagi 17go stycznia do Petersburga, dom spedycyjny Gend i Loos zajął się przesyłką; tymczasom otrzymano z Petersburga wiadomość, iż rzeczy pomienione nie doszły tam wcale.

— W Moguncyi wykopano przy wybieraniu fundamentów szczątki drukarni Guttenberga, przynajmniéj był tam walec drewniany z cyfrą tego wynalazcy sztuki drukarskiej i na nim wyrznięty rok 1441. W kilka dni późniéj wydobyto kilka innych sztuk drzewa, jak się zdaje składających prasę drukarską i kilka kamieni płasko ściętych jak do rozcierania farby.

Wyszedł Nr. 12 Tygodnika Roln.-przemysłowego Krakowskiego i zawiera:

1) Część urzędową.
2) Projekt statutu dla szkoły praktycznéj gospodarstwa wiejskiego.
3) O rasach bydła gospodarskiego.
4) O sadownictwie w górach Skólskich p. Konst. Stan. Pietruskiego, (ciąg dalszy).
5) Wyjątek z starych gospodarskich praktyk (miesiąc marzec).
6) Rozmaitości.
7) Ogłoszenie do gospodarskich sekretów.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 10go kwietnia.* Metaliki 5-procent. $86^{5}/_{16}$.— Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. $77_{2}/_{8}$.— Metaliki 4-proc. $87^{1}/_{16}$.—Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74^{7}/_{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2^{1}/_{2}$-proc. $84^{7}/_{12}$. — 1-proc. $19^{1}/_{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-procent. 87. — dto $4^{1}/_{2}$-procent. 76. — dto z r. 1850 4-proc. 67. — Augsburg 102. — Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż $119^{1}/_{8}$.— Akcye Bankowe 1133. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.— Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 10 kwietnia. Bankn. austr. ż. 110, płacą $109^{1}/_{2}$. — Pruski kurant ż. $109^{1}/_{4}$ pł. $108^{3}/_{4}$. — Ruble sr. nowe ż. 104, pł. 103. — Cwanbygiery nowe żąd. 113, pł. 112. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. 112. — Imperyały żądają 36, płacą $35^{1}/_{2}$. — Dukaty austr. holend. ż. $20^{3}/_{4}$, płacą 20. — 20-franki żądają $35^{1}/_{2}$, pł. 35. — List zast. polskie z kuponami żąd. $100^{1}/_{2}$, pł. $99^{3}/_{4}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. 87, pł. $86^{1}/_{2}$.— Listy Indemn. z kupon. żąd. 89,— dłacą $79^{1}/_{7}$.

Kurs lwowski z dn. 7go kwietnia. Dukat holenderski złr. 4 kr. 42. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 44. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 10.— Rubel ros. złr. 1 kr. 34. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 8. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —.— Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 9 kwietn. Metaliki $86^{1}/_{4}$. Nowa pożyczka 67. — Akcye Banku wiedeń. 1130. — Akcye kolei żelaznéj półnc. $298^{1}/_{2}$. — Agio od złota $5^{3}/_{8}$, od srebra $1^{3}/_{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $79^{1}/_{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $87^{1}/_{16}$.

Kurs wrocławski z dn. 8go kwietnia. Banknoty austr. $101^{5}/_{6}$ żąd. — Bankn. polsk. $92^{1}/_{2}$ d. — Listy zast. polkie dawn. $92^{5}/_{12}$ ż. $92^{5}/_{12}$ nowe — żąd. — Listy zast. oznańskie 4-proc. $99^{3}/_{4}$ dają. dto $3^{1}/_{2}$-proc. 89 dają. — Kolej Krakow. Górno-Szląska $84^{1}/_{4}$ d.

Przegląd polityczny.

Poczty zachodnie nie doszły nas dzisiaj wieczór, a wiedeńska nic ważnego nie przyniosła.

Przyjechali od 9 do 10 kwietnia.

HOTEL POLLERA. Książę Sapieha Adam wł. dóbr z Krasiczyna. Homolacz Edward wł. dóbr, Rechkron Izydor kapitan z Drezna. Miroszewski Sobiesław wł. dóbr z Chrzanowa. Nowaczyński Konstanty wł. dóbr z Tarnowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Thüme Karol fabrykant, Karol Fryderyk Dytrych fabrykant z Wrocławia. Zipser Karolina, Zipser Joanna, Zipser Krystyna z Bilska. Wolański Erazm wł. dóbr ze Lwowa. Franciszek v. Böhm budowniczy z Jaworznia.

KOLEJ ŻELAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

(Nadesłane).

Odpowiedź na krytykę dzieła X. Sadoka Barącza ŻYWOTY SŁAWNYCH ORMIAN W POLSCE *umieszczoną w Czasie N. 52 r. b.*

Gdy nam przed rokiem wydawca pan Wojciech Maniecki zapowiedział w dziennikach wydanie dzieła: „Żywoty sławnych Ormian“ przez X. Sadoka Barącza, wyliczywszy w szumnéj anonsie wszystkie w tém dziele umieszczone imiona, przestrzegaliśmy autora, żeby albo swoje dzieło zmniejszył, wyłączając wszelkie do sławy ani tytułu ani pretensyi niemające imiona; albo tytuł „sławnych“ zamienił na inny, więcéj odpowiadający wewnętrznéj treści tego dzieła. Gdy jednak autor tego uczynić się wzbraniał, przepowiedzieliśmy mu krytykę, która rzeczywiście w N. 52 *Czasu* nastąpiła.

Z ciekawością i z tém większém zaufaniem przystąpiliśmy do odczytania téj krytyki, wyczytawszy zaraz na wstępie, że ani zawiść, ani złe chęci szanownemu krytykowi pióro podały.

Zgadzamy się zupełnie co do niewłaściwego tytułu „Sławnych“ i co do etymologicznego rozbioru tego wyrazu; niemniéj podzielamy zdanie szanownego krytyka, że autor niepotrzebnym bombastem, zwyczajnych i ledwie w małym obrębie znanych żywotów, zaćmił zasłużoną sławę, talentem i istotną zasługą celujących mężów; żałujemy że tyle pracy i wytrwałości, pożyteczniejszym badaniom dziejowym niepoświęcił, lecz nie możemy zamilczeć, że szanowny krytyk wbrew zamówionego umiarkowania, boleśnie dotknął autora, poniżając pracę tego niezmordowanego zbieracza dziejowego, znanego z wielu innych prac historycznych, dobywającego z pyłu zbutwiałych aktów klasztornych i archiwów, pamiętniki krajowe, do tego stopnia, że je nawet za niegodne uznaje zatrudniać prasę drukarską. Uważamy krytykę, za niezbędnie potrzebną i silną potęgę do rozwoju i postępu piśmiennictwa krajowego, lecz krytyka niepowinna zniechęcać autora od dalszych usiłowań, ani ubliżać mu twierdzeniem, że dzieło jego niegodne zatrudniać prasę. Dzieje obejmują w sobie opisy narodów, plemion i pojedynczych indywiduów, nie mogą zatem mieć zawsze i wszędzie równego interesu dla ogółu. Autor niezdradza wcale zarozumiałości by swoim pamiętnikiem zainteresować kraj cały, a prasie drukarskiéj, która wydołała już nieraz nawałowi szkodliwych społeczeństwu pamfletów, nieuwłacza bynajmniéj wydanie tak nieszkodliwéj książki. Jeżeli więc szanowny krytyk, miał li tylko na celu, jak sam na wstępie wyznaje, wskazać autorom zasady, na jakich się opierać powinni, gdy publiczność nowym dziełem obdarzać zamyślają; mógłby sobie ważniejszy obrać przedmiot, jak żywoty X. Barącza, przedmiot tak mało interesu w publiczności wzbudzać mogący. Zdaje się więc że szanowny krytyk obrał sobie dzieło X. Barącza tylko za pozór by dotknąć więcéj narodowość ormiańską, niż samego autora, co zdradza w dalszym ciągu swéj krytyki, niedopuszczając, by Szymonowicz i Zimorowicz mogli być pochodzenia ormiańskiego dla tego jedynie, że stanęli na parnasie polskim; wytykając Ormianom pieniądzmi nabyte szlachectwa i cytując *bez potrzeby* imiona zmarłych niedawno ojców żyjących jeszcze rodzin, by okazać nicość ich żywota. W odpowiedzi na to, przytaczamy ci szanowny krytyku, ustępy z nieznanéj ci zapewne historyi emigracyi Ormian do Polski, a w nich znajdziesz tytuł pochodzenia szlachetnego i zasług położonych w téj nowéj ojczyznie.

Po zburzeniu miasta Ani stolicy królów Bagratidów w wielkiéj Armenii (które liczyło 100,000 domów i 1001 kościołów [patrz Conversat. Lexicon Brockhaus 10 Auflage] i które w ruinach dziś jeszcze podziwienie turystów wzbudza) przez Alp-Arslana, Sułtana Seldszuków w r. 1061 część *rycerstwa* i *szlachty* pod przewodnictwem dwóch znacznych książąt udali się zbrojną ręką do Krymu a ztamtąd na Ruś czerwoną, gdzie od księcia Theodora Dymitrowicza przyjęci zostali. Liczba tych zbrojnych wychodźców, stanowiących elitę narodu, wynosiła około 20,000. Książęta kijowscy używali ich przeciw Połowcom. Prócz kronikarzów ormiańskich, których znany Armenista profesor Neuman wspomina, stwierdzają także dziejopisarze nasi, a między innymi Jan Alnpech radca lwowski, pisząc o przesiedleniu Ormian z Kijowa i Łucka do Lwowa przez księcia Leona założyciela Lwowa w pamiętnikach swoich temi słowy się wyraża: „Ormiańskiego narodu żołnierze uzbrojeniem, ubiorem i językiem (które z sobą z Krymu przynieśli) do Tatarów podobni, tu przez tegoż (Leona) umieszczeni zostali (we Lwowie) w r. 1280, w nagrodę iż za ich pomocą książąt ruskich, jemu przeciwnych, częścią do układów z sobą przywiódł, a przez to i wzmógł się w potęgę i prawie monarchią na Rusi południowéj założył.“

Po upadku królestwa Ormiańskiego w Cylicyi około roku 1375 nastąpiła powtórna emigracya Ormian. Podług podania uczonego jezuity Krusińskiego, emigracya Ormian za Władysława Jagiełły i Witholda W. Księcia Litewskiego nastąpiła. Tenże powiada: „Gdy stołeczne miasto uciemiężonych pod Tamerlanem Ormian pokonaném zostało, *najpierwsze ich familie* uchodzić poczęły, i zbliżając się do granic Polski, otwierały sobie zbrojną ręką wolne przejście, ponieśli jednak ciężką od Polaków pod Kamieniem klęskę. Większa liczba pozostałych Ormian przyjęła służbę wojskową u księcia Witholda.

Pisarz ormiański Pater minus Beszkiani obliczył Ormian do saméj tylko Polski przybyłych na 40,000, którzy pozbawieni majątków i posiadłości w swojéj ojczyznie; znaleźli u książąt ruskich i królów polskich, gościnne przyjęcie, swobody i przywileje. Gdzież się więc podziała ta liczba? Kiedy Ormianie, zamiast się po tylu upłynionych wiekach, przy gościnnéj opiece swoich nowych władców pomnożyć, przy ostatnim podziale Polski razem z Litwą tylko 8000 dusz liczyli. Odpowiedź na to znajdziemy w samych dziejach Polski.

Oto najprzód w bojach przeciw Połowcom w trzyletniéj wyprawie znaczna część wyginęła. Późniéj gdy Polska i Litwa przez Krzyżaków zagrożoną została, w armii polsko-litewskiéj znajdowało się dużo rycerzy ormiańskich, którzy w walnej bitwie pod Grünwaldem i Tannenbergiem, przyczynili się do zwycięztwa i zniesienia całego wojska zakonu, o czém autor Jan Voigt w 7mym tomie historyi pruskiéj, strona 75 wspomina.

W roku 1444 w nieszczęśliwéj porażce Władysława IV pod Warną, liczono bardzo wiele Ormian poległych, o czém także rękopis Kaspra Butachowicza znajdujący się w księgozbiorze kapituły ormiańskiéj lwowskiéj poświadcza. Ostatnią posługę zbrojną w masie ale już znacznie zmniejszonéj, spełnili Ormianie w roku 1683 pod królem Sobieskim w liczbie 5000 żołnierza w wyprawie pod Wiedniem, o czem Zbieracz literacki krakowski z r. 1838 w 4tym tomie, strona 94, umieścił list pisany w Raciborzu na dniu 27 sierpnia 1683 w którym wojsko halabardzistów ormiańskich i pochód ich do Wiednia z królem Janem III skreślony się znajduje (Deutsche Zeitschrift von und für Schlesien).

Kiedy więc daleka przestrzeń wieków niedozwala wywieść szlachetne pochodzenie wychodźców ormiańskich do Polski ze swéj pierwotnéj ojczyzny, to nadają tu wymienione fakta historyczne dostateczny tytuł ziomkom naszym pochodzenia ormiańskiego do zasłużonego indigenatu krwią ich przodków okupionego.

Książęta ruscy i królowie polscy nadając im obszerne swobody i przywileje, których tu wymieniać nie jest miejsce, umieli oceniać zasługi wychodźców ormiańskich, przybyłych do kraju z pewnemi zasobami cywilizacyi i oświaty z Orientu, téj matki kultury europejskiéj, stali się przeto pożądanymi i pożytecznymi mieszkańcami kraju. Późniéj oddali się Ormianie spokojnym zatrudnieniom, byli jedynymi czynnikami handlu zagranicznego i oddawali się posługom Rzeczy-pospolitéj w stosunkach ze Wschodem. Protegowani przez Królów w handlu zagranicznym, któren ich byt materyalny podniósł, nie czuli potrzeby nabywania ziemi i starania się do tego dyplomów szlacheckich, które wiele rodzin zasłużonych i starających się o to, uzyskało. Dopiero po rozbiorze Polski, gdy przywileje ich handlowe upadły, gdy system prohibicyjny ich stosunki handlowe utrudniać zaczął, oddali się ziemiaństwu, a gdy do nabycia dziedzicznéj ziemi indigenatów potrzebowali, wywodzili niektórzy swoje szlachectwo z Orientu, inni zaś otrzymali takowe od rządu austryackiego za świeżo położone zasługi

Dobra ziemskie które posiadają, nabyli początkowo z handlu zagranicznego, nie w kraju uzyskanych pieniędzy, późniéj zaś dorabiali się majątków pracą, opartą na wzajemnéj pomocy.

Że Ormianie są pożytecznymi i przywiązanymi synami teraźniejszéj ojczyzny; że mimo małéj ich liczby (bo tylko 5000 dusz w Galicyi i Bukowinie), w każdym zawodzie zaszczytne zajmowali miejsce; że moralność i praca jest ich cechą dominującą, tego nikt sprawiedliwie nie zaprzeczy.

Niepotrzebnie odmawiasz szanowny krytyku Szymonowiczowi i Zimorowiczowi ormiańskiego pochodzenia i zdradzasz przez to niczém nieuzasadnioną niechęć przeciw ziomkom twoim ormiańskiego pokolenia; bo chociaż urodzenie wymienionych wieszczów jest niezaprzeczenie ormiańskie, przeto Szymonowicz i Zimorowicz wychowani w żywiole polskim i kształceni na wszechnicy krakowskiéj, uzyskali sławę polską nie ormiańską i nie przestają być Polakami, równie jak wszyscy na ziemi polskiéj od tylu wieków zamieszkali Ormianie, wcieliwszy się w narodowość polską, zaniechawszy swoich przodków mowę, odpadłszy od kościoła nacyonalnego wschodniego, przybrawszy imiona i obyczaje polskie, różnią się dziś od krajowców jedynie tylko obrządkiem, i oni to zaniesli i rozszerzyli mowę polską w całém Księstwie Bukowińskiém zamieszkałém przedtém przez Romanów i Rusinów.

Jeżeli ksiądz Sadok Barącz o możebném pochodzeniu ormiańskiém książąt Sapiehów i hrabiów Małachowskich wzmiankę czyni, niejest to jego własnym pomysłem. Czerpie on ten domysł z pisma Eugieniusza Borego. Pater minus Beszkiani i inni pisarze ormiańscy naczelników pierwszéj do Polski przybyłéj Emigracyi mianują książąt „Sabelitian i Małachosian“, a professor Neuman z Monachium nazywa ich „die Sabulizier und Malachosier“, na czém się fundują te niepewne domysły. Twierdzenie autora nie jest zatém apodyktyczne i on sam swoją niepewność wyznaje, więc krytyka tego ustępu nie była tu wcale na miejscu. Zresztą przypuściwszy nawet, że pochodzenie to byłoby rzeczywiste, to imiona Sapiehów i Małachowskich niestraciłyby na swéj sławie, gdyby obok świetnego stanowiska jakie zajmują w dziejach Polski, mogli jeszcze policzyć antenatów książąt od ośmset lat tu zamieszkałych, a pochodząc z książąt z jednego z najstarszych cywilizowanych narodów chrześciańskich, byliby (równie jak dziś książęta Bagrationy z dynastyi Bagratidow najstarszym szczepem królewskim w całym świecie) najstarszym szczepem książęcym.

Jeżeli ksiądz Barącz niepotrzebnie panegirykami szafuje, chcąc niemi okrasić zwyczajne i pospolite żywota, to szanowny krytyk wpada w przeciwny, niemniéj błędny extrem, wyliczając niepotrzebnie żywota nam współczesne i imiona ojców i matek pośród nas żyjących rodzin. Extemporacia ta zupełnie do krytyki nie była potrzebną i niepodnosi jéj wcale, przeciwnie, niemile uderza niejednego czytającego, rażąc w nim niezatartą jeszcze pamięć świeżo zgasłych rodziców i krewnych, których imiona krytyk, jak gdyby osobistością powodowany, na żart publiczności wystawił, czego my jednak nie przypuszczamy, bo w takim razie odpowiedź nasza byłaby inną.

Niechcemy się dłużéj rozwodzić, ani czytelników dłużéj zajmować, przedmiotem tak mało ogół obchodzącym, i kończymy naszą odpowiedź z tém przekonaniem, żeśmy szanownego krytyka do względniejszéj i sprawiedliwszéj opinii dla Ormian polskich nakłonili, jaką w swojéj krytyce, może przez nieznajomość dziejów tego narodu objawił, i żeśmy oraz i autora do dalszych usiłowań dziejowych niezniechęcili. (618) T. B.

C. k. Teatr niemiecki.

W piątek 11 kwietnia **HERNANI** wielka romantyczna opera w 4ch aktach, muzyka Verdego — w roli Elviry wystąpi jeszcze raz pani Herrmann Czillag, w roli Hernani pan Jehle.

W sobotę 12go kwietnia pierwszy gościnny wystep pani *Palm-Spazzer*, królewsko-wirtembergskiéj nadwornéj śpiewaczki w operze Meyerbeera p. t. **Hugonoci i noc ś. Bartłomieja** czyli **Wesele krwawe**, pani Palm-Spazzer wystąpi w roli Valentini.

C. k. Teatr polski.

W niedzielę 13 kwietnia **NOC i PORANEK** dramat Bulwera w 4ch aktach. Drugi wystep gościnny p. Adama **Miłaszewskiego**, artysty teatrów warszawskich.

W poniedziałek 14 kwietnia **ŚLUBY PANIEŃSKIE**, komedya w 3ch aktach oryginalnie wierszem przez Aleks. hr. Fredro napisana. Trzeci gościnny występ pana Adama Miłaszewskiego.

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0^0 Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
9	2	325‴ 72	$+12^0 3$	39	pł. zachodni słaby	pogoda z chmurami			
	10	325 78	+ 7 7	76	„ „	chmurno		$+4^0$	$+13^0$
10	6	325 67	+ 5 7	81	pn. wschodni „	pochmurno			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 84 Dziennika „CZAS" z d. 11 Kwietnia 1856.

URZĘDOWE.

Konkurs-Kundmachung.

[N. 7361.]. Bei der k. k. Finanz - Landes - Direktion für das krakauer Regierungsgebieth kommt die Stelle des Finanzwache Ober - Inspektors mit dem Gehalte jährlicher 1200 fl. und mit dem gleichen, den Finanz-Sekretären zustehenden Ausspruch auf die Vorrcükung in die höhere Gehaltsklasse von 1400 fl. zu besetzen.

Bewerber haben ihre gehörig instruirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, der zu ückgelegten Studien, der bisherigen Verwendung, der erworbenen Dienstkenntnisse, der Kenntniss der deutschen und polnischen oder einer derselben verwandten slavischen Sprache, des tadellosen sittlichen und politischen Verhaltens, unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des krakauer Regierungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind, und zwar jene, welche bereits in Saatsdiensten stehen im vorgeschriebenen Dienstwege bis 15ten Mai 1856 beim Präsidium der Finanz-Landes-Direktion in Krakau einzubringen.

(698-2-3) Krakau am 26ten März 1856.

Kundmachung.

[N. 6789.] Zur prowisorischen Besetzung der für den Magistrat in Krosno, Jasloer Kreises sistemisirten Stelle des Stadtkassiers, welcher auch verbunden sein wird, sich nach Massgabe seiner Befähigung ausser den Kassa-Geschäften zu anderen beim Magistrate vorkommenden Geschäften verwenden zu lassen, wird hiermit der Concurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienstesstelle, womit eine Besoldung von 350 fl. CM. und die Verpflichtung zum Erlage einer dem Gehalte gleichkommenden Caution verbunden ist, haben bis zum 30. April 1856 ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Krosnaer Magistrate und zwar, wenn sie bereits angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde und wenn sie nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst des k. k. Kreisamtes, in dessen Bezirke sie wohnen einzureichen und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über Alter, Geburtsort, Stand und Religion,

b) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Comptabilitäts-Wissenschaft gehört und die Prüfung aus derselben gut bestanden haben,

c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache:

d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde, endlich

e) haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Krosnaer Magistrates verwandt, oder verschwägert sind.

Krakau den 27ten März 1856.

(713-3) Der k. k. Landespräsident.

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 1520.] Zur Besetzung zweier neu kreirten Gemeinde-Hebammen zu Strzyzow und Frysztak, Jasloer Kreises, wird hiemit der Concurs bis 15. Mai 1856 ausgeschrieben.

Mit der Gemeinde Hebammenstelle zu Strzyzow, ist die Bestallung jährlicher 30 fl. CM. von der Gemeinde Strzyzow, und 15 fl. von den benachbarten Gemeinde von letzteren jedoch nur auf 5. nach einander folgenden Jahre verbunden. Mit der Gemeindehebammenstelle zu Frysztak ist die Bestallung jährlicher 20 fl. CM. von der Gemeinde Frysztak verbunden. Bewerberinnen um diese Stellen haben sich bis zur obbezeichneten Concurs-Frist mit ihren diesfälligen Gesuchen, welche mit dem Original-Diplome als geprüfte Hebamme, oder einer legalen Abschrift desselben, dem Taufscheine, einem Moralitätszeugnisse und der Nachweisung ihrer bisher geleisteten Dienste und erworbenen Verdienste versehen sein müssen an die k. k. Bezirksämtern zu Strzyzow oder Frysztak zu werden.

In den diesfälligen Gesuchen muss jedoch der Ort, in welchen die Bewerberin die Stelle ansucht, genau angegeben werden. Krakau den 21. März 1856.

(722-2-3) Von der k. k. Landesregierung.

Konkurs-Ausschreibung.

[P. Z. 691.] Bei dem k. k. Oberlandesgerichte in Krakau, ist eine Rathsstelle mit dem jährlichen Gehalte von 2000 fl. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 2500 fl. CM. in Erledigung gekommen.

Im Zwecke der Besetzung dieser Rathsstelle wird der Konkurs mit Festsetzung der Bewerbungsfrist von vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in die österreichisch-kaiserlichen Wiener-Zeitung an gerechnet, ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre den Vorschriften der allh. Patentes ddto 3ten Mai 1853 Z. 81 d. R. G. B. über die innere Einrichtung und Geschäftsordnug der Gerichte und bezüglich der §§. 16 19 und 22 gehörig eingerichteten Gesuche und zwar diejenige, die bereits angestellt sind oder in dienstlicher Verwendung stehen mittelst des Vorstehers ihrer vorgesetzten Behörden an das Präsidium des k. k. Oberlandesgerichts in Krakau zu überreichen. Vom Präsidium des k. k. Oberlandesgerichts.

Krakau den 2ten April 1856 (716-2-3)

Licitations-Ankündigung.

[N. 5896.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Herstellung des Abzugskanales:

1) Von der Gesandtengasse über die städtischen Anlagen bis zu dem im Jahre 1840 hergestellten Kanale.

2) Von der durch die Vorstadt Nowyświat führenden Strasse bis zum Weichselflusse über die Vorstadt Podzamcze, zu welcher Herstellung die erforderlichen Quadersteine, Kalk und Ziegel aus den Vorräthen mit städtischen Bespannungen zugeführt werden, am 17. April 1856 im Magistratsgebäude beim IV. Magistrats-Departement mittelst schriftlichen versiegelten Offerten, welchen als Vadium 10% des in der Offerte angeführten Betrages beizuschliessen sin dabgehalten werden wird.

Die diesfälligen Baupläne, Vorausmass und die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV. Magistrats-Departement eingesehen werden.

Krakau am 28. März 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wykonania budowy kanału podziemnego:

1) Od ulicy Poselskiéj przez plantacye do kanału w roku 1840 wystawionego.

2) Od drogi przez Nowyświat wiodącéj aż do brzegu rzeki Wisły przez Podzamcze, do któréj potrzebne ciosy, wapno i cegła z zapasów miejskich furmankami miejskiemi dowożone będą, — odbędzie się w dniu 17go kwietnia 1856 w gmachu Magistratu w biórze IV. departamentu przez piśmienne opieczętowane deklaracye, które jako Vadium 10% zadeklarowanéj summy mieścić w sobie winny — publiczna licytacya.

Plany téj budowy, wymiar oraz warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IV. departamentu Magistratu.

Kraków dnia 28 marca 1856. (709-3)

Edikt. (739-1-3)

[N. 1878.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Hr. Carl Freiherrn von Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 189 pag. 340 N. 6 und 7 haer. vorkommenden Gutes Bulowice dolne rücksichtlich der $^{8}/_{10}$ Theile der II Schede dieser Güter auch Borzykowski'scher Antheil genannt Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 29. Oktober 1855 Z. 5454 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 4726 fl. $2^{4}/_{8}$ k. K. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24. Mai 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 27. März 1856.

N. 1877. Edikt. (740-1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Herrn Carl Freiherrn v. Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 359. pag. 408. N. 11 haer. vorkommenden Gutes Nowa wieś Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 13. September 1855. Z. 5495. für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 14,122 fl. 40 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothecarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderung und Ansprüche längstens bis zum 24 Maj 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierort wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinender Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder in Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 27 März 1856.

[N. 1874.] Edikt. (741-1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herrn Karl Freicher von Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 58. pag. 427. n. 11. haer. vorkommenden Gutes Hecznarowice v. Hełcznarowice Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs - Ministerial - Commission vom 13 September 1855 Z. 5495 für obiges Gut bewilligten Urbarial - Entschädigungscapitals pr. 16,813 fl. $37^{1}/_{8}$ kr. C. M., diejenigen denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24. Maj 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs - Capitals nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs - Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 27ten März 1856.

N. 1876. Edict. (736--3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herrn Karl Freiherrn v. Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 189 pag. 186 n. 6 haer. vorkommenden Gutes Malec Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 29 Oktober 1855 Z. 6173 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskaptals pr. 15,318 fl. $22^{4}/_{8}$ kr. m. k., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24 Mai 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obigen Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krak u am 27 März 1856.

N. 1875. Edict. (737--3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herr Carl Freiherr von Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 189. p. 360 n. 5 haer vorkommenden Gutes Bulowice dolne I. Scheda mit Anteil Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs - Ministerial - Commission vom 29. October 1855. Z. 5454. für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 14,676 fl. $30^{1}/_{8}$ kr. K. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24ten May 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs - Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 27. März 1856.

[738--3.] Edict.

[Z. 1864.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Hr. Karl Freiherrn v. Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 189, pag. 170 n. 12 haer. vorkommenden Gutes Osiek sammt Att. Dolny, Włoscianki, Rzepowski, Sredni, Konieczny und der Antheile Bielany Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 29. Oktober 1855 Z. 6173 für obiges Gut sammt Attin. bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 72,729 fl. $7^{4}/_{8}$ kr. K. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24. Mai 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens. dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Vorausetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 27. März 1856.

Konkursausschreibung.

[N. 335.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate der Kreisstadt Tarnow in Erledigung gekommenen sistemisirten Dienstesstellen u. z.:

a) eines Sekräters mit dem Gehalte von 400 fl.

b) eines Kanzelisten mit dem Gehalte von 200 fl., und

e) eines Akzessisten mit dem Gehalte von 150 fl. wird der Concurs bis 15. Mai 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienstposten haben ihre gehörig instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie nicht im öffentlichen Dienste stehen, unmittelbar an den hiesigen Magistrat in dem obbestimmten Termine einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, Kenntniss der polnischen und deutschen Sprache, über ihr tadelloses Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass keine Periode übersprungen werde.

Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des bezeichneten Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Magistrat Tarnow am 6. April 1856. (745-1-3)

Ankündigung.

[N. 3429.] Im Zwecke der Verpachtung der Propinazion des städtischen Gutes Krzyżanowice wielkie mit dem Wirthshause Krzyżowa, mit Weglassung des früher dahin gehörten Maierhofes und dreier Gärten mit einem Fiskalpreise von 300 fl. CMze, dann der städtischen Grundstücke mit 15 Parzellen, welche einzeln ausgebothen werden, und deren Gesammt-Fiskalpreis 607 fl. 36 kr. CMze beträgt, für die Zeit vom 24ten Juni 1856 bis 23ten Juni 1862, also für 6 Jahre wird die Lizitazion auf den 28ten April 1856 in der Kanzlei des Magistrats in Bochnia ausgeschrieben.

K. k. Kreisbehörde Bochnia den 29. März 1856. (743)

Obwieszczenie.

[N. 7989.] Antoni Stanisław Friedlein subiekt handlowy, który na teraz za pasportem w Warszawie przebywa, stara się o pasport emigracyjny do Królestwa Polskiego, co się niniejszém do publicznéj wiadomości podaje, z wezwaniem udzielenia Magistratowi doniesienia o przeszkodach, jakieby przeciw temu przesiedleniu się zachodzić mogły.

Kraków d. 3 kwietnia 1856. (780-2-3)

Ediktal-Vorladung.

(727) (1-3)

[Ad Nr. 1580 swl.] Vom k. k. Bezirksamte Kalwarya, werden nachstehende unbefugt abwesenden rekrutirungspflichtigen Individuen vorgeladen, binnen sechs Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in die Zeitungsblätter dieser Edictal Vorladung beim k. k. Bezirksamte zu erscheinen, ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen und der Militärpflicht zu entsprechen; widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge betrachtet, und den bestehenden Gesetzen gemäss behandelt werden, und zwar aus nachstehenden Gemeinden als:

Adalbert Pająk aus Baczyce	Nr. 110/81
Jakób Hodurek „ „	„ 92
Stanislaus Badura aus Benczyn mit Benczynek	„ 52
Michael Kozieł aus Biertowiec	„ 70
Franz Kozieł „ „	„ 70
Josef Pocieli aus Brody mit Solca	„ 19
Anton Leśniak aus Brzeźnica mit Pasieka	„ 20
Stanislaus Piper „ „ „	„ 61
Thomas Ciepły aus Brzezinka	„ 10
Peter Ciepły „ „	„ 10
Adalbert Lenik aus Bugay	„ 8
Kasimir Gnojek „ „	„ 20
Adalbert Michno aus Harbutowice	„ 82
Martin Pieronkowicz „ „	„ 84
Jakób Bargiel „ „	„ 112
Martin Mania „ „	„ 62
Adalbert Matonkiewicz aus Jaśkowice	„ 4
Peter Wąsiołek „ „	„ 15
Anton Sowa aus Izdebnik	„ 130
Stanislaus Bochenek „ „	„ 141
Blasius Zaręba „ „	„ 165
Bartholomäus Wolarczyk „ „	„ 184
Andreas Miziołek „ „	„ 251
Johann Zaręba „ „	„ 166
Peter Migała „ „	„ 91
Adalbert Niziołek „ „	„ 123
Josef Botek aus Kopytówka	„ 25
Johann Cembronowicz aus der Stadt Landskron	„ 42
Felix Witek „ „ „	„ 167
Stanislaus Zaręba „ „ „	„ 173
Stanislaus Bielas aus Łencze górne	„ 21
Lorenz Medoń aus Marcy Poremba	„ 89
Martin Płatek „ „	„ 129
Mathias Wóyciak „ „	„ 150
Bartholomäus Kowalczyk „	„ 92
Michael Tyrała „ „	„ 185
Johann Piotrowski „ „	„ 53
Jakób Drózdz aus Palcza	„ 51
Karl Biela „ „	„ 108
Kasper Styczeń aus Paszkówka mit Pobiedr	„ 38
Josef Aldasiński „ „ „	„ 88
Martin Mile aus Pozowice	„ 49
Andreas Nowak „ „	„ 58
Josef Lepiarz aus Przytkowice	„ 94
Josef Zabłocki „ „	„ 1
Ignaz Zabłocki „ „	„ 1
Franz Mirek aus Skawinki	„ 83
Stanislaus Lenik „	„ 43
Andreas Kucharczyk aus Sosnowice	„ 22
Thomas Pacult aus Stanisław	„ 158
Jakob Dyras „ „	„ 77
Johann Czosnal „ „	„ 196
Lorenz Sarapata „ „	„ 13
Michael Ochmann „	„ 5
Johann Gębala aus Strzyżów	„ 145
Thomas Bartkowski „	„ 171
Josef Woźniak aus Sulkowice	„ 3
Andreas Gancarz „ „	„ 90
Vinzenz Moskal „ „	„ 96
Michael Bochenek „	„ 117
Johann Sroka „ „	„ 157
Josef Ostafin „ „	„ 182
Adalbert Koźlak „ „	„ 310
Adalbert Wołek „ „	„ 371
Johann Janus „ „	„ 126
Franz Franusiak „ „	„ 64
Valentin Karl Trąbka „	„ 257
Michael Piechota „	„ 180
Andreas Antoś aus Wielkie drogi	„ 80
Josef Szczygielski „ „	„ 92
Jakob Korzeniowski aus Wysoka ad Kalwarya	„ 10
Franz Madoń „ „ „	„ 49
Andreas Grześko „ „ „	„ 94
Peter Grześko „ „ „	„ 44
Michael Korzeniowski „ „ „	„ 25
Adalbert Grześko „ „ „	„ 47
Jakob Listwań „ „ „	„ 46
Johann Kafel „ „ „	„ 52
Mathias Pilch aus Zakrzów	„ 90

Vom k. k. Bezirksamte zu Kalwarya am 5. April 1856.

Edictal-Vorladung.

[Nr. 904]. Von Seite des k. k. Stellungsbezirkes Tyczyn Rzeszower Kreises, werden die unbefugt abwesenden Militärpflichtigen, als:

1. Jacob Krazel . . .	aus Błędowa . .	HN. 64	geb.	1835
2. Stanisław Krupa .	„ Biała.			
3. Andreas Gwizdała	„ Hucisko . .	„ 7	„	1834
4. Josef Piejko	„ Hucisko . .	„ 54	„	—
5. Jacob Kobik	„ Hadle . . .	„ 53	„	—
6. Adalbert Żak . . .	„ Hadle	„ 43	„	—
7. Michael Wrona . .	„ Hussow . .	„ 73	„	—
8. Peter Roszkowski	„ Jaworniki.	„ 11	„	—
9. Martin Głębocki .	„ Kielnarowa	„ 40	„	1835
10. Johann Pachnicki .	„ Matysowka	„ 43	„	—
11. Jacob Czarnota . .	„ Wola rafałowska	63	„	1832

hiemit aufgefordert, binnen 14 Tagen in ihre Heimath zurückzukehren, und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens gegen dieselben nach den a. h. Rekrutirungsvorschriften das Amt gehandelt werden würde.

Tyczyn am 21. März 1856. (634-2-3)

E d i c t

womit nachstehende illegal abwesende Militairpflichtigen vorgeladen werden binnen vier Wochen vom Tage der ersten Einschaltung dieses Edictes in dem *Czas* an gehieramts zu erscheinen, als sonst dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden und zwar:

Kon. Zl 108	Johann Wolniak	von Brzesko	1833	geb.
„ 11/3	Nute Lippe Passler	—	1835	—
„ 53/2	Wolf Folgman	—	1835	—
„ 141/2	Leib Honder	—	1835	—
„ 131/4	Israel Plasser	—	1835	—
„ 74/3	Isaak Teichner	—	1835	—
„ 48	Isaak Templer	—	1833	—
„ 1	Lorenz Frankowicz	v. Brzezowiec	1832	—
„ 133	Adam Musiał	v. Biesiadki	1834	—
„ 141/2	Anton Twaróg	v. Czehow	1835	—
„ 182	Andreas Janicki	—	1834	—
„ 3	Josef Koścień	—	1833	—
„ 5	Mathias Komurek	—	1832	—
„ 91	Stanislaus Karczyński	—	1834	—
„ 39/2	Johann Skura	—	1834	—
„ 42/2	Albert Czyrzycki	—	1832	—
„ 63/3	Mathäus Tiruga	—	1831	—
„ 11/3	Josef Jarzmik	v. Druszkow pusty	1834	—
„ 2	Josef Karpiel	—	1830	—
„ 3	Michael Juszczyk	von Doły	1835	—
„ 63	Andreas Kubala	von Dembno	1832	—
„ 106	Andreas Kałuża	von Gnojnik	1835	—
„ 13	Johann Malinowski	—	1834	—
„ 39	Josef Wiszniowski	—	—	—
„ 8/3	Josef Jaroschek	—	1833	—
„ 13	Johann Malinowski	—	1832	—
„ 30/2	Rochus Koza	von Jurkow	1834	—
„ 260/2	Lorenz Frankowicz	v. Jadowniki	1832	—
„ 71/2	Jakob Hacus	von Iwkowa	1835	—
„ 141	Vinzenz Ziemba	—	1833	—
„ 185/5	Adalbert Bagiński	—	1832	—
„ 241	Thomas Kita	—	1831	—
„ 10/2	Benedikt Martyka	von Kopalina	1830	—
„ 5/2	Mathias Kostrzewa	v. Lewniowa	1834	—
„ 38	Peter Piech	—	1835	—
„ 63	Michael Tekela	—	1833	—
„ 105	Mathäus Klesny	von Okocim	1835	—
„ —	Josef Chlebowski	—	1833	—
„ 2	Michael Romankowicz	v. Połom m.	1834	—
„ 81	Adolf Fischer	v. Porąbka Uszews.	1835	—
„ 8	Moses Szlamowicz	v. Szczepanów	1832	—
„ 15	Mathaeus Bornaczyk	v. Tworkowa	1834	—
„ 32	Josef Jaroszyński	—	—	—
„ 7/2	Adalbert Baran	—	1830	—
„ 59	Jakob Kotwis	von Uszew	1834	—
„ 180	Simon Urban	—	1833	—
„ 182	Markus Pizdor	—	1830	—
„ 202	Andreas Bober	—	1835	—
„ 9	Thomas Bawołek	—	1833	—
„ —	Simon Kupiec	—	1832	—
„ 106	Andreas Urbańczyk	v. Wojakowa	1835	—

Vom k. k. Bezirksamte
Brzesko am 25. März 1856. (656--3)

Edictal-Vorladung.

[Nro 1417]. Von Seite des k. k. Zmigroder Bezirksamtes werden nachstehende zur Stellung auf den Assentplatz im Jahre 1856 beruffenen und unbefugt abwesenden Juden, als:

Aus Zmigrod:	HNr.	214	Moses Kratcer,
„ dto	„	60	Salomon Getcler.
„ dto	„	62	Chaim Ripner.
„ dto	„	19	Berl Schyja Eisenberg.
„ dto	„	42	Mendel Herszkowicz.
„ dto	„	42	Isaak Herszkowicz.
„ dto	„	79	Mendel Kohn.
„ dto	„	20	Marcus Mehr.
„ dto	„	79	Jakob Röhler.
„ dto	„	57	Hersch Leib Kolbauer.
„ Czermna:	„	183	Leib Bruda.
„ dto	„	200	Schlojme Weismann.
„ dto	„	„	Chaskel Weisman.
„ dto	„	210	Abraham Holcer.
„ Kołaczyce:	„	25	Schmul Leib Sommer.
„ dto	„	183	Chaim Roth.
„ Jasło:	„	243	Josef Ader.
„ Kotan:	„	35	Hersch Höflich.
„ Osiek:	„	55	Schmul Weinstein.
„ Świątkowa:	„	59	Hersch Ziegler.
„ Świerzowa:	„	49	Feivel Kronfeld

aufgefordert binnen 6 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung angerechnet, in ihre Heimath zurückzukehren und der militärpflicht zu entsprechen, als sonstens dieselben nach der diessfals bestehenden Gesetzen behandelt werden müssten.

Zmigrod am 21. März 1856. (668--3)

Edictal-Vorladung.

Von Seiten des Gorlicer k. k. Bezirksamtes werden nachstehende Militerpflchtlinge hiemit vorgeladen im Verlaufe von sechs Wochen um so gewisser hieramts zu erscheinen, und ihrer Militärpflicht nachzukommen, widrigens nur gegen dieselben nach den bestehenden Rekrutirungs Vorschriften vorgehen müsste, als:

H.N. 216.	Aus Olpiny	Moses Emsig	GJ. 1835
— 203.	—	Isak Freiherr	— —
— 210.	—	Moses Werner	— —
— 19.	—	Chaskel Polcer	— 1832
— 153.	—	Chaim Herschfeld	— 1831
— 210.	—	Mager Werner	— 1830
— 162.	Aus Rozenbark	Pinkus Lehrmann	— 1835
— 56.	Aus Biecz	Mailach Sturm	— —
— 1.	Aus Jodłówka	Jakób Deden	— 1834
— 61.	Aus Męcina wielka	Jakob Leiner	— —
— 36.	Aus Gorlice	Wolf Römer	— —
— 103.	—	Jüdel Schachner	— —
— 162.	—	Jakob Boruch Fühner	— 1832
— 162.	Aus Moszczanica	Nuchim Lehrmann	— 1833
— 153.	Aus Zagorzany	Moses Roth	— 1832
— 69.	Aus Rzepienik	Marciszewski Schya Wöls	— 1831
— 61.	Aus Ropki	Jossel Zucker	— 1832

Von k. k. Bezirks-Amte
Gorlice am 28 März 1856. (686-3)

Edictal-Vorladung.

[N. 912.] Vom k. k. Bezirksamte Przeworsk Rzeszower Kreises in Galizien, werden die zur heurigen Rekrutirung vorgemerkten vom Hause illegal abwesenden militärpflichtigen Individuen und zwar:

1ste Altersklasse:	Michael Demnicki aus Kańczuga	HNr. 220
dto	Anton Gładysz aus Kańczuga	„ 123
dto	Karl Heller aus Przeworsk	„ 134
dto	Franz Kułaczkowski aus Przeworsk	„ 6
dto	Adalbert Końcowicz dto	„ 308
dto	Michael Kowal aus Tarnawka	„ 11
dto	Martin Kraus aus Markowa	„ 236
dto	Lorenz Maycher aus Pantalowice	„ 88
dto	Valentin Nyrka aus Zagórze	„ 18
dto	Anton Olexa aus Kańczuga	„ 133
dto	Andreas Pacuła dto	„ 223
dto	Anton Płonka dto	„ 58
dto	Marzell Swistal dto	„ 182
dto	Sebastian Sliwa aus Tryncza	„ 18
dto	Jacob Wrona aus Chodakowka	„ 21
2te Altersklsse:	Mathias Basista aus Tarnawka	„ 39
dto	Johann Filip aus Gorliczyna	„ 32
dto	Thomas Jendryko aus Sietesz	„ 51
dto	Andreas Koperski aus Kańczuga	„ 62
eto	Lorenz Niemiec aus Gorliczyna	„ 143
dto	Michael Piórkowski aus Sietesz	„ 153
dto	Simon Pączka aus Siedleczka	„ 78
dto	Johann Wiecheć aus Rozborz	„ 12
dto	Felix Krupiński aus Kańczuga	„ 18
dto	Martin Skóra aus Łopuszka wielka	„ 1
dto	Salomon Leibling aus Przeworsk	„ 68
dto	Leib Russ aus Przeworsk	„ 82
dto	Mannes Kupferman aus Przeworsk	„ 78
dto	Mendel Schiffmann aus Pantalowice	„ 74
dto	Isaak Schiffmann aus Pantalowice	„ 74
3te Altersklasse:	Hersch Bader aus Siennów	„ 5
dto	Jacob Kijanka aus Nowosielec	„ 4
dto	Johann Rzepa aus Zagórze	„ 3
dto	Johann Sokol aus Gorliczyna	„ 105
dto	Emil Tuchy aus Przeworsk	„ 159
dto	Simon Adamczyk dto	„ 7
dto	Leisor Neumann dto	„ 16
dto	Süssmann Hermann dto	„ 35
dto	Isaak Lehrmann dto	„ 43
dto	Adalbert Wojtyna dto	„ 129
dto	Andreas Końcowicz dto	„ 308
dto	Mathias Kurek aus Gorliczyna	„ 42
dto	Michael Maycher aus Białoboki	„ 46
dto	Jacob Hadło aus Dębow	„ 67
dto	Christof Trojak aus Ubieszyn	„ 9
dto	Andreas Kłos aus Świętoniowa	„ 65
dto	Josef Nadel aus Żuklin	„ 35
dto	Andreas Basiak aus Zagórze	„ 27
dto	Meileif Silbermann aus Łopuszka mała	4
dto	Thomas Bochnak aus Łopuszka wielka	24
dto	Itzig Schifmann aus Pantalowice	„ 74
dto	Anton Jarzecki aus Sietesz	„ 175
4te Altersklasse:	Schaja Altmann aus Kańczuga	„ 95
dto	Andreas Cieleń dto	„ 74
dto	Leib Fränkel aus Przeworsk	„ 27
dto	Adalbert Kostkiewicz aus Kańczuga	„ 335
dto	Karl Maternowski aus Kańczuga	„ 187
dto	Leib Schuller aus Przeworsk	„ 9
dto	Abraham Lockmann dto	„ 29
dto	Bernhard Końcowicz dto	„ 308
dto	Leib Schwefel dto	„ 141
dto	Johann Cwykiel aus Kańczuga	„ 65
dto	Josef Żyga aus Chodakowka	„ 18
dto	Anton Jarzęcki aus Sietesz	„ 175
dto	Michael Nykiel aus Sietesz	„ 83
5te Altersklasse:	Felix Cieleń aus Kańczuga	„ 72
dto	Sebastian Gładysz aus Kańczuga	„ 123
dto	Boruch Intrator aus Zuklin	„ 35
dto	Kazimir Przewrocki aus Kańczuga	„ 44
dto	Mathias Kurek aus Budy przeworskie	42
dto	Israel Thurm aus Markowa	„ 294
dto	Martin Kiszka aus Urzejowice	„ 2
6te Altersklasse:	Eduard Gołębiowski aus Kańczuga	„ 211
dto	Anton Krzan aus Siedleczka	„ 15
dto	Sebastian Mroczka aus Sietesz	„ 185
dto	Nikolaus Semko aus Rozborz	„ 21
dto	Josef Stanko aus Sietisz	„ 13
dto	Sebastian Adamczyk aus Przeworsk	„ 7
dto	Jacob Końcowicz aus Przeworsk	„ 308
dto	Leib Kupferschmied aus Kańczuga	„ 20
dto	Vinzenz Baar aus Markowa	„ 281
dto	Martin Kasper aus Ubieszyn	„ 72
dto	Thomas Liszka aus Łopuszka wielka	„ 43
dto	Albert Haciuba aus Pantalowice	„ 62
dto	Kasimir Machlarz aus Sietesz	„ 61

aufgefordert bei der am 12ten, 14ten und 15ten April 1856 in Przeworsk stattzufindenden Rekrutirung zu erscheinen, widrigenfalls dieselben als Rekrutirungsflichtlinge behandelt werden würden.

Vom k. k. Bezirks-Amte Przeworsk
am 20ten März 1856. (682-3)

E d i k t.

(674) (3)

[N. 1128.] Von Seite der k. k. Bezirksamtes Dobczyce Bochniaer Kreises werden nachbenannte illegal abwesende Militärpflichtigen und zwar: aus Dobczyce 1) Ludwik Jurkowicz 1835 J. HN. 287, 2) Johann Fisek 1831 HN. 328, aus Czasław 3) Andreas Osman 1835 HN. 29, 4) Simeon Suchta 1835 HN. 35, aus Gruszów 5) Josef Kogut 1835 HN. 3, aus Komorniki 6) Adalbert Skałka 1835 HN. 6, aus Mieszeń 7) Laurenz Nowak 1835 HN. 3, aus Brzezowa 8) Stanislaus Gorgoń 1835 HN. 26, aus Krzywozeka 9) Jakob Feledy 1835 HN. 18, aus Poznachowice dolne 10) Jacob Nichtborger 1835 HN. 23, aus Trzemesnia 11) Karl Zwierz 1835 HN. 32, 12) Tomas Dąbrowski 1832 HN. 30, 13) Gregor Dąbrowski 1831 HN. 11, dann 14) Lukas Polak 1829 HN. 89, aus Stare Rybie 15) Itzig Münzer 1835 HN. 12, aus Stryszowa 16) Peter Korajda 1835 HN. 44, aus Kornatka 17) Nicolaus Róg 1834 HN. 17, aus Łęki 18) Blasius Maxelon 1830 HN. 38, aus Poręba 19) Johann Skóra 1830 HN. 54, aus Wolica 20) Franz Nowak 1830 HN. 25, aus Wierzbanowa 21) Valentin Dominik 1831 HN. 22, aus Węglowka 22) Martin Grociak 1829 HN. 63, aus Zasań 23 Jacób Szymoniak 1832 HN. 14,— augefordert innerhalb 4 Wochen nach der dritten Einschaltung dieser Edikts hieramts zu erscheinen und der Militärpflicht um so gewisser zu entsprechen als widrigens sie als Rekrutirungspflichtigen angesehen und demnach behandelt werden.

K. k. Bezirksamt Dobczyce den 25. März 1856.

Kundmachung.

[Z. 3209.] Vom k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gegeben, dass in Folge der von dem hohen Justiz-Ministerium angenommenen Resignation der beiden Tarnower Advokaten Dr. Vinzens Ligęza und Dr. Johann Szwajkowski zum Generalsubstituten und zwar für Ersteren der Herr Landesadvokat Dr. Grabczyński mit Substituirung des Herrn Dr. Stojałowski, für Letzteren der Herr Landesadvokat Dr. Serda mit Substituirung des Herrn Dr. Rutowski bestellt werde; wobei mit Bezug auf die Kundmachung vom 10ten October 1855 Z. 375 bemerkt wird, dass diese Generalsubstitution des Dr. Serda auch auf die dem Dr. Szwejkowski anvertraute General-Substitution nach dem verstorbenen Advokaten Dr. Pietrowski ausgedehnt werde. Zugleich werden die neuernannten Herrn General-Substituten verpflichtet, die ihnen aus diesem Anlasse zu übergebenden Angelegenheiten so lange fortzuführen, bis die Partheien ausdrücklich einen anderen Vertreter bestellen, oder die diesfälligen Akten von ihnen abfordern.

Dies wird den Partheien zu ihrer allfälligen weiteren Verfügung mit dem Beisatze bekannt gegeben, dass ihre Angelegenheiten in Zukunft entweder mit den obgenannten Generalsubstituten, oder mit jenen, welcher sich mit einer besonderen Vollmacht ausweisen wird, rechtsgiltig werden verhandelt werden. — Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnów am 4. März 1856. (747-1-3)

Edictal-Vorladung.

[Nr. 1658.] Vom k. k. Bezirksamte Zmigrod werden im Nachhange zum hierämtlichen Edikte vom 21. März 1856 Z. 1417 annoch nachstehende zur hierortigen Hauptjudengemeinde gehörige zur Assentstellung im Jahre 1856 berufenen unbefugt abwesende Israeliten, und namentlich:

Aus Jodłowa	Haus-Nro	78	Kalb Boruch
„ dto	„	183	Grünbaum Froim
„ dto	„	66	Grünbaum Schloime
„ dto	„	10	Mehrer Schloime
„ dto	„	9	Tan Moses
Aus Dębowiec	„	225	Bobker Wolf
„ Osobnica	„	76	Bruder Harrsch
„ Ulaszowic	„	6	Tisch Efroim
„ Wola Brzostecka		14	Kaliman Ebre
„ Czermna	HNro	222	Kelmann Schwarz,

hiemit aufgefordert, binnen 6 Wochen vom Tage der letzten Einschaltung dieses Ediktes in das Zeitungsblatt gerechnet in ihre Heimath zurückzukehren und Militärpflicht nachzukommmen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen und als solche behandelt werden würden. Vom k. k. Bezirksamte

Zmigrod Jasloer Kreises am 6. April 1856. (746-1-3)

E d i k t.

[N. 385.] Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Czarny-Dunajec wird kundgemacht: Es sei über Ansuchen des Samuel Goldfinger aus Neumarkt in die exekutive Feilbietung des den Eheleuten Johann und Katharina Kaba aus Rogoźnik wegen schuldiger 4 fl. 54 kr. CMze c. s. c. gepfändeten, und auf 11 fl. 40 kr. CM. abgeschätzten Mobiliarvermögens gewilliget, und zu deren Vornahme zwei Tagfahrten, und zwar am 8ten und 29ten Mai 1856 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Orte Rogoźnik angeordnet worden.

Hievon werden die Kauflustigen mit dem Bemerken vorgeladen, dass es ihnen freistehe, das Schätzungsprotokoll hiergerichts einzusehen, und dass die Gegenstände nur gegen gleich baare Bezahlung und erst bei der zweiten Feilbietungstagfahrt unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden werden hintangegeben werden.

Czarny-Dunajec am 30. März 1856. (744-1-3)

Einberufungs-Edict.

[N. 945.] Vom k. k. Bezirks-Amte zu Limanowa Sandecer Kreises, werden Nachbenannte Militärpflichtige bei der Hauptlosung ausgebliebene, und demnächst auf den Assentplatz berufene Individuen als:

Ignatz Baczyński	„ Limanowa	HNr. 30	GebJ.	1833
Johann Mamak	„ Starawieś	„ 65	„	1832
Naftuli Wieder	„ Limanowa	„ 15	„	1832
Haim Fruchthändler	„ Siekierczyna	„ 79	„	1832
Johann Sroczyński	„ Pisarzowa	„ 58	„	1833
Lukas Kuna	„ „	„ 100	„	1833
Mathias Olexy	„ Stańkowa	„ 52	„	1834
Michael Sołtys	„ Swidnik	„ 18	„	1834
Samuel Glied	„ Jastrzębie	„ 33	„	1832
Michael Żurek	„ Kisiełówka	„ 67	„	1835
Elias Guttmann	„ „	„ 46	„	1835
Blasius Ligasz	„ „	„ 55	„	1834

aufgefordert, binnen 6 Wochen hieramts zu erscheinen, und ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, widrigenfalls gegen dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge das Amt gehandelt werden würde.

Limanowa am 7ten März 1856. (702--3)

Kundmachung.

[Nro 761]. Zur Besetzung der bei der Stadtgemeinde in Tuchow, Tarnower Kreises erledigten prov. Kanzlistenstelle mit dem Jahresgehalte vom 150 Gulden C. Mze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche beim k. k. Bezirksamte in Tuchow mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens drei Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas“ einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen, und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind.

Vom k. k. Bezirksamte
Tuchow den 10. März 1856. (680-3)

E d i c t.

(687-2-3)

Von Seite des k. k. Bezirksamtes Ulanów Rzeszower Kreises, werden nachstehende abwesende militärpflichtige Individuen vorgeladen, binnen vier Wochen in ihre Heimath zurückzukehren, bei dem k. k Bezirksamte sich zu melden und ihrer Verpflichtung zur Stellung auf den Assentplatz um so gewisser nachzukommen, weil widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden müssten.

ex H. Nr.	404	Adalbert Zwolak	aus Ulanów
„ „	49	Anton Żurawiec	„ Domostawa
„ „	11	Michael Tomczyk	„ „
„ „	81	Laurenz Oleszczak	„ Jarocin
„ „	8	Josef Pachla	„ „
„ „	18	Josef Dziekciarz	„ „
„ „	20	Johann Nalepa	„ „

Ulanów den 27ten März 1856.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.